Nr. 121. Niedziela, dnia 29 Maja 1932 roku. Cena 10 gr. Rok XXVII.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI.

PIJCIE ZNAKOMITE PIWA OKOCIMSKIE

NA „ŚWIĘTO DRUCHEN"

Ostatnia niedziela maja to najważniejszy dzień roku w życiu organizacyjnem — każdego S. M. P. Ż. i w życiu organizacyjnem poszczególnej druchny, gdyż na ten dzień przypada wielkie Święto młodzieży żeńskiej, skupionej pod sztandarem SMP.

Miesiąc maj, miesiąc Maryi, wybrały sobie druchny na swoje święto, bo patronką ich jest Bogarodzica do której młodzież żeńska tak chętnie się garnie i tuli pod Jej płaszcz opiekuńczy.

W tym to dniu 200 tysięcy druchen, rozsianych po wszystkich zakątkach Polski, połączy się razem przez wspólne obrzędy i modły wzniesione do stóp swej Patronki.

Święto młodzieży żeńskiej rozpada się na dwie główne części — rano poszczególne Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Żeńskiej oddaje cześć Maryi w kościele, biorąc udział we Mszy św. i przystępując do Stołu Pańskiego, popołudniu urządzają akademję, bądź też wieczornice z okolicznościowemi deklamacjami śpiewami lub przedstawieniami teatralnemi i t. p.

Co to jest Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej (SMP). Jest to organizacja młodzieży, polskiej katolickiej, obejmująca młodzież pozaszkolną od lat 14 — 25, której „celem jest wyrabiać swych członków w ramach ścisłej organizacji, zbudowanej na szerokiej podstawie samorządu, na światłych dzielnych i czynnych członków społeczeństwo przejętych duchem katolickim i polskim". (zob. regulamin Stowarzyszenia art. 2).

Głównym więc celem jest wszechstronne wykształcenie i wychowanie — nie pomija się ani wychowania religijnego, ani oświatowego, ani zawodowego lub fizycznego.

Młodzież pracuje pod kierunkiem starszych, — którzy tworzą t. zw. patronat, jako władza doradcza i prawna, a władzę wykonawczą ma zarząd, w skład którego wchodzi młodzież wybrana na walnem zebraniu.

Terenem działalności Stowarzyszenia jest parafja czy to na wsi, czy w mieście.

Oddzielnie zakłada swoje Stowarzyszenia młodzież żeńska, oddzielnie młodzież męska — koedukacja wykluczona.

Stowarzyszenia jednej djecezji lub województwa podlegają Związkowi — jednak mają dość rozległą autonomję.

Zadaniem Związku SMP jest „zakładać, popierać i zjednywać Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Męskiej i Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Żeńskiej, 2) ułatwiać im skuteczną pracę przez wspólne całemu Związkowi urządzenia, 3) badać sprawę młodzieży i szerzyć zrozumienie potrzeb młodzieży tak męskiej jak i żeńskiej. (reg. Zw. Mł. Pol.)

Najwyższą władzą Związku jest zjazd delegowanych, który odbywa się przynajmniej raz w roku. — Wybiera on radę Związkową, która jest organem doradczym i nadzorczym. Ta zaś wybiera Zarząd Związku — sekretarza jeneralnego.

Najwyższą władzą jest Zjednoczenie Młodzieży Polskiej z siedzibą w Poznaniu. Celem Zjednoczenia jest ujednostajnienie pracy na terenie Polski, popieranie i ułatwianie pracy Związkom.

Władzą nad Zjednoczeniem jest Rada naczelna, składająca się z reprezentantów wszystkich Związków.

Uwzględniając teraz tylko stosunki panujące na terenie djecezji częstochowskiej, widzimy znaczny rozrost tak Stowarzyszeń jak i ilości członków w poszczególnem SMPŻ.

I tak jeszcze rok temu było Stowarzyszeń Żeńskich 73, gdy w chwili obecnej jest już 158, a wiele jest parafij w trakcie organizowania i zakładania nowych Stow. Mł. P. Ż.

W roku 1931 było blisko 4000 druchen, a chwili obecnej możemy śmiało podać 6000 druchen. Wartość SMP. nie polega jednak tylko na liczebności samej, ale na pracy wewnątrz, na pracy organizacyjno-oświatowej.

W ciągu jednego roku odbyło się 1235 zebrań plenarnych, na których prawie zawsze wygłaszane są wykłady, nadto są urozmaicone czy to monologami, pantomimami, śpiewami czy też deklamacjami. Takich wykładów na zebraniach plenarnych było wygłoszonych 730, a co ważniejsze, co świadczy o wyrobieniu druchen i o pozytywnym wyniku pracy, to fakt, że 314 wykładów zostało wygłoszonych przez same druchny.

Oprócz tego istniały oddzielne kółka oświatowe z 106 członkiniami, które urządziły 183 posiedzeń. W 1931 roku urządzone było 264 przedstawień i wieczornic a 662 drobnych urozmaiceń (djalogi, monologi i t. p.).

Prawie każde SMP. posiada własną bibljoteczkę, a w sumie SMP. w naszej djecezji posiadają 7032 tomów.

Równie bujnie rozwija się życie religijne 77 druchen brało udział w rekolekcjach zamkniętych, a prawie dla każdego Stowarzyszenia były urządzane rekolekcje zamknięte i wspólne Komunje św. W łonie każdego SMP. istnieje kółko religijne jak apologetyczne, eucharystyczne, marjologiczne misyjne, w których młodzież żeńska umacnia i rozszerza swą wiedzę religijną i pogłębia swe życie wewnętrzne.

Oprócz powyższych kółek istnieją jeszcze kółka muzyczne, śpiewacze teatralne z ogólną ilością 1740 członkiń, następnie oszczędnościowe, robót ręcznych itd.

Nie zaniedbuje się też wychowania fizycznego propagując je we właściwych ramach. 522 druchny należą do kółka wychowania fizycznego, a przez ćwiczenia rozwijają i hartują swe ciało i wyrównują te braki, jakie nieraz ponoszą przez szkodliwe zajęcia zarobkowe. Oprócz tego 32 członkiń należy do przysposobienia wojskowego, 58 druchen skończyło kurs sanitarny, a 62 kurs przeciwgazowy.

Silnie postawione jest przysposobienie rolnicze, kładąc w ten sposób fundament pod przyszłą polską wieś. W r. 1931 SMP otrzymały nagrody powiatowe za swe prace na poletkach.

Organizują się też kursy szycia gotowania i t. p. zarówno po miastach, jak i po wsiach, by i w tej dziedzinie druchny wyszkolić i przygotować życiowo.

Ma też młodzież żeńska swoją gazetkę „Młodą Polkę", bardzo poczytny wśród druchen miesięcznik.

Tak się przedstawia praca w SMP. które chociaż jest najliczniejszą i najpotężniejszą organizacją młodzieży w Polsce, jednak nie objęła jeszcze całej młodzieży pozaszkolnej, bo zaledwie skupia pod swoim sztandarem 4—5 proc. młodzieży, ma więc przed sobą jeszcze wielkie zadanie, rozszerzenie swoich wpływów na młodzież niezorganizowaną, jak i zwrócenie baczniejszej uwagi na pracę wgłąb, bo S. M. P. ma wychować elitę.

Irena Stroynowska
ref. org. - ośw. Związku M. P.

Emir Faisal, przewodniczący misji u pana Premjera.
Wczoraj w południe Emir Faisal, przewodniczący misji Hedżasu, bawiącej w Warszawie, złożył wizytę prezesowi Rady Ministrów Aleksandrowi Prystorowi. Na zdjęciu naszem stoją od strony lewej do prawej: premjer Prystor, Emir Faisal i radca Ministerstwa Spraw Zagranicznych p. Dubicz.

Artyści polscy w Ameryce.
Zdjęcie przedstawia czterech wybitnych artystów polskich: pp. reżysera Ryszarda Ordyńskiego, art. mal. Czermańskiego, art. mal. Wojciecha Kossaka i art. opery Adama Didura na tarasie jednego z drapaczy nieba w New-Yorku.

Nowa powieść „Gońca Częstochowskiego"

W dniu dzisiejszym wraz z zakończeniem dotychczasowej powieści rozpoczynamy w naszem piśmie druk nowej niezwykle oryginalnej powieści angielskiej

Dr. H. M. STEPHENSONA

p. t.

NA NAJWYŻSZEM WZGÓRZU

(On the highest hill).

Autor, z zawodu lekarz, rozpoczął karjerę literacką stosunkowo późno bo w czterdziestym roku życia. Urodził się w roku 1882, ukończył uniwersytet w Cambridge, poczem wyjechał na parę lat do Afryki. Gdy wybuchła wojna, wstąpił do korpusu lekarskiego armji. W roku 1918 odniósł ciężkie rany. Po wojnie osiadł na wsi i poświęcił się praktyce lekarskiej, oraz pracy literackiej.

Powieści jego, napozór sensacyjne, odznaczają się niezwykle oryginalnem ujęciem. Dr. Stephensona interesuje specjalnie najgroźniejszy jego zdaniem dział przestępczości, mianowicie szantaż. Bohaterowie jego utworów to z pewnością ludzie rzeczywiści tak świetnie podpatrzone i tak trafnie oddane są ich tragiczne przeżycia.

Powieść Stephensona wywoła niezawodnie wśród naszych czytelników równie silne wrażenie, jak wśród czytelników angielskich.

Pani Curie-Skłodowska przybyła do Warszawy.
Dnia 27-go b. m. przybyła do Warszawy słynna uczona polska pani Curie-Skłodowska, celem wzięcia udziału w poświęceniu i otwarciu Instytutu Radowego. Na zdjęciu naszem podajemy podobiznę pani Curie-Skłodowskiej.

Orędzie J. Em. ks. Kardynała Prymasa Hlonda

Jego Ekscelencja Biskup Częstochowski ks. Dr. T. Kubina poleca uwadze swoich djecezjan po niżej podane orędzie Jego Eminencji ks. Kardynała Hlonda, Prymasa Polski, i gorąco zachęca dje cezjan, aby zastosowali się do za rządzeń w tej odezwie podanych.

„Od potopu rodzaj ludzki bodaj kiedy doznał tak głębokiego i po wszechnego ucisku duchowego i materjalnego jak w teraźniejszej chwili".

Tem przejmującem określeniem maluje Ojciec św. wigilję rozgromu cywilizacji. Żadna z jego nieśmiertelnych encyklik nie brzmia ła tak przenikliwie i nie wypowia dała takiego przepastnego lęku o losy narodów.

Rozlegają się po krajach słowa ostatniej encykliki papieskiej, niby dziejowe wołanie prorocze, jakby echo jonaszowego wezwania do pokuty: „Jeszcze dni czterdzie ści, a Niniwa będzie wywrócona"

Z właściwą sobie śmiałością od krywa Papież przyczyny powsze chnego przesilenia. Wskazuje na chciwość, samolubstwo i nieczu łość dla potrzeb bliźniego. Piętnu je nienawiść społeczną i wyłącz ność narodową. Ubolewa, że „w życiu publicznem podeptano świę te zasady będące warunkiem wszelkiego życia zbiorowego; że burzy się podstawy prawa i wier ności, na których się państwo wość wspierać powinna; że zo stały naruszone i wywrócone źró dła dawnych tradycyj, które upa trywały w wierze w Boga i w sza cunku dla Jego prawa najpewniej sze podwaliny prawdziwego po stępu ludów.

Skarży się Ojciec św., że roz pętała się w narodach potworna, a zorganizowana walka z Bogiem, posługująca się najnowszemi zdo byczami technicznemi. Że ginie pojęcie prawa Bożego, grzechu, pokuty, a przyszłość ludów bu duje się na moralności, która nie uznając kar bożych i nie dając gwarancji sumienia, koniecznie do tego prowadzi, „że niema sposo bu zapobieżenia stopniowemu, lecz nieuchronionemu upadkowi narodów, rodzin, państwa a na wet cywilizacji ludzkiej".

Przed ludzkością, pędzącą w rozpaczliwem podnieceniu ku klę skom bezgranicznym, staje, z po wagą posłańca bożego i z mocą Namiestnika Chrystusowego, Pius XI.

Z czem staje? Z gromami? Z klątwą?

Staje z niewymownym bólem w duszy. Staje, by powstrzymać katastrofalny bieg dziejów. Staje, by pochodowi ludzkości w osta tniej chwili wskazać ścieżynę zba wienia. Staje z przestrogą niebios, z wezwaniem do modlitwy i po kuty.

Najmilsi!

Zapoznajcie się szczegółowo z treścią i duchem tej historycznej encykliki. Przejmijcie się jej wska zaniami.

Odwróćmy się wszyscy „od drogi złej i od nieprawości" (Jon. 3, 8). Nawróćmy się wszyscy do Boga i prawem Jego uzdrówmy siebie, rodzinę, społeczeństwo, państwo".

W szczególności zarządzam w myśl encykliki „Przynagleni miłością Chrystusową":

1) W myśl objawień w Paraj le-Monial odbędzie się w nocy, poprzedzającej tegoroczną uro czystość Najśw. Serca Jezusowego, adoracja Przenajśw. Sakra mentu, wystawionego w monstran cji.

Gdzie warunki na to pozwolą, może adoracja trwać całą noc; w innych kościołach skończy się o północy błogosławieństwem sa kramentalnem.

2) Tegoroczna uroczystość Najśw. Serca Jezusowego, która zgodnie z wolą Zbawiciela obcho dzić należy ipsa die, powinna sku pić jak największe rzesze wier nych na mszach św. i u Stołu Pań skiego. Wszędzie urządzić nale ży całodzienną adorację uroczy stą. Polecam odprawić sumę tam, gdzie to możliwe, z kazaniem, osnutem na tle encykliki „Przy nagleni miłością Chrystusową".

Po nabożeństwie przedpołud niowem i przy wieczornem odd mówi się litanję do Boskiego Ser ca z aktem zadosyćuczynienia, przepisanym przez Ojca św. en cykliką „Miserentissimus Redem ptor". Po suplikacjach (przed mon strancją błogosławieństwo sakra mentalne.

3) Przez całą oktawę Serca Je zusowego zachęcać należy wier nych do słuchania mszy św. i przyjmowania Komunji św.

Po południu każdego dnia okta wy nabożeństwo jak w samą uro czystość, możliwie z krótką nau ką na tle ostatniej encykliki.

W ostatni dzień oktawy urzą dzić można na wstępie nabożeń stwa popołudniowego procesję z Najśw. Sakramentem ma około ko ściołów.

4) Całą oktawę Serca Jezuso wego spędzić należy w duchu sku pienia i pokuty, unikając wszel kich zabaw, przedstawień teatral nych, wesel i t. d. Według pole cenia Ojca św. niech przez tę okta wę wszyscy ograniczą swój stół i swój tryb życia i niech dają bied nym codzienną jałmużnę.

5) Wszelkie modlitwy, pokuty, ofiary i jałmużny ofiarować nale ży Najśw. Sercu Jezusowemu ja ko przebłaganie za grzechy świa ta, dla odwrócenia od niego chło sty bożej i ku wyjednaniu duszom nietylko nawrócenia się do Boga, ale także łaski głębokiego życia wewnętrznego.

6) Zalecam przy tej sposobno ści jak najgoręcej szerzenie nabo żeństwa do Boskiego Serca i wszelkie praktyki, któremi Kościół to Serce Najświętsze czcić poleca. Przedewszystkiem pragnę:

a) aby po wszystkich parafjach zaprowadzono praktykę pierw szych piątków i „straż honorow ą";

b) by nietylko w kościołach i ka plicach zakonnych, lecz także w kościołach parafjalnych odbywa ła się w nocy z pierwszego czwart ku na pierwszy piątek każdego miesiąca „godzina święta"; (w Częstochowie co do „godziny świę tej" będą odpowiednie ogłoszenia w każdym kościele);

c) by na wzór nabożeństwa ma jowego odprawiano po kościołach w miesiącu czerwcu codzienne nabożeństwo ku czci Boskiego Serca;

d) by zachęcano wiernych do co dziennego słuchania mszy św. i do codziennej Komunji św.;

e) by im umożliwiano w ciągu dnia odwiedzanie Najśw. Sakra mentu;

f) by gorliwiej szerzono zbawien ną praktykę „Intronizacji".

Przez Najświętsze Serce Jezu sowe oddamy świat z powrotem Bogu, jeżeli się sami przez to Bo skie Serce uświęcimy w nieskala nym duchu ewangelji.

Kurja Biskupia.

Kino-teatr „NOWOŚCI"
Najpotężniejsze arcydzieło w/g. M. Ewersa p. t.
STUDENT z PRAGI
z Conradem Veidt'em
Tylko jedno przedstawienie w niedzielę o godz. 12.15
CZTERECH Z LEGJI oraz SNOUK
Krzesła 50 groszy, Loża 1 złoty.

Zaburzenia bezrobotnych

w Żyrardowie sprowokowane przez komunistów.

Żyrardów. — Komitet niesienia pomocy bezrobotnym ogłosił, że w dn. 27 i 28 b.m. zatrudni 300 osób, które korzystały z bezpłatnych obiadów. Tymczasem w nocy z 26 na 27 jakieś tajemnicze ręce rozlepiły na murach miasta ulotki, wzywające bezrobotnych, by o 7-ej rano zjawili się masowo przed magistratem, w celu „wymuszenia na władzach miejskich natychmiastowego uruchomienia robót publicznych i zatrudnienia wszystkich bezrobotnych".

O godz. 5 rano przed magistratem zaczęły się gromadzić tłumy bezrobotnych oraz mętów społecznych. Zajęli oni schody biura i poczekalnie, czekając na prezydenta miasta Orlika. Ten zjawił się o godz. 7 w towarzystwie członków komitetu niesienia pomocy bezrobotnym. Zebrani przyjęli go wrogimi okrzykami, oświadczając, że częściowo nie przystąpią do pracy i żądają by zatrudniono wszystkich bezrobotnych.

Gdy prezydent odpowiedział, iż z powodu braku funduszów jest to niestety niemożliwe, zebrani zatarasowali wejścia do biur nie chcąc do nich dopuścić urzędników magistratu.

Gdy policja zaczęła usuwać opornych, z gmachu, wówczas agitatorzy rzucili hasło: „Idziemy do kościoła, tam nam policja nic nie zrobi".

Na wezwanie to około 400 osób uzbrojonych w sztyble, pałki i kije weszło do kościoła.

Wreszcie część bezrobotnych opuściła kościół, z czego skorzystała służba kościelna i zamknęła wejścia. Wówczas bezrobotni z powrotem ruszyli pod magistrat. Po drodze rozebrali parkan na ul. Szerokiej i zatarasowali przejście, poczem poczęli wznosić prowokacyjne okrzyki pod adresem policji i prezydenta miasta. Gdy policja starała się rozpędzić awanturników, została obrzucona gradem kamieni, cegieł i butelek. Padło również kilka strzałów rewolwerowych z tłumu.

Ranni zostali w utarczce policjanci: Kaczorowski, Klajzer, Cyranowicz, Idzikowski i Jaskulski. Następnie tłum zatrzymał przechodzącego miejscowego proboszcza Kosakowskiego, zmuszając go by udał się z nimi do magistratu.

Dopiero energiczne wystąpienie oddziału policji uwolniło proboszcza z opresji.

W chwilę potem bezrobotni obrzucili dom parafjalny kamieniami, wybijając szyby.

W czasie rozpraszania tłumu policja aresztowała szereg osób, z pośród których najbardziej awanturujących się agitatorów, a to Romana Wolniewicza, Janinę Rowińską i Władysławę Gmorską

Do Żyrardowa przybył samochodami silny oddział policji z Warszawy oraz z pobliskich posterunków. Przybył również starosta powiatowy, komendant powiatowy policji państwowej oraz wyższy oficer P. P.

Ustalono, że autorami ulotek oraz organizatorami krwawych awantur są znani komuniści Kalińska i Szkop oraz niejaki Olejniczak i Galiński.

Po Żyrardowie krążą liczne patrole policji pieszej i konnej.

PRZEZ NIEBIESKIE OKULARY. :: :: ::

Wiele się u nas mówi i pisze o turystyce, o poznaniu własnego kraju, o wszelkich udogodnieniach dla turystów zagranicznych i t. p., lecz bardzo mało starań wkłada się w tę sprawę.

Francja, Włochy i Szwajcarja oddawna osiągają z gości zagranicznych kolosalne zyski, ale też tam starają się coraz to więcej uprzyjemniać każdemu pobyt, a uprzejma usługa i niskie ceny w hotelach i pensjonatach znakomicie wpływają na frekwencję przyjezdnych.

Z chwilą odzyskania naszej niepodległości zagranica poważnie zwróciła uwagę na nasz piękny kraj i nieliczni dotychczas turyści wyrażają się z zachwytem o Zakopanem, Pomorzu, Warszawie, Krakowie, Wieliczce i Jasnej Górze. Ale jednocześnie z niezmiernem zgorszeniem stwierdzają niewygody, nieporządki, wyzysk, fatalne drogi, a nadewszystko lekceważenie i arogancję naszą.

— Piękny macie kraj — odezwał się jeden z bogatszych amerykańskich Polaków, który przez dwa miesiące zwiedzał rodzinny kraj swych ojców — ale czemu przy tak wielkiej liczbie bezrobotnych macie takie popsute drogi, że najlepsze auto po kilkuset kilometrach trzeba rzucić na szmelc. Umiecie też porządnie zdzierać z obcych.

Kiedy mu wytłumaczono, że przy obcej walucie jesteśmy niemal najtańszym krajem w Europie, nieprzekonany tem odparł, że za ogolenie w jednym z miast zażądano od niego dolara, „bo tyle za ogolenie płacą w Ameryce", dopiero, gdy ze zgorszeniem rzucił głośno: „Przecie tu Polska!" — i dał złotówkę, uświadomiony tak wszechstronnie fryzjer ukłonił się w pas i serdecznie mu dziękował.

A czy u nas w Częstochowie jest inaczej?

Zdawałoby się, że nie potrzeba nikomu przypominać jak Częstochowa zaważyła w dziejach historji narodu i naszego bytu państwowego. Wiekopomna obrona Jasnej Góry od nawały szwedzkiej uratowała nietylko honor narodu, ale zdecydowała o dalszem istnieniu państwa. I gdyby nie cudowne natchnienie wielkiego patrjoty przeora Kordeckiego do zmagania się nie tylko z hordami najeźdźcy, ale ze sprzedajną i zgnuśniałą w owe czasy magnaterją polską, bylibyśmy dziś w najlepszym razie maleńkim nic nieznaczącym kraikiem w Europie.

„Cud nad Wisłą" w czasie nawały bolszewickiej, niemniej groźnej od najazdu szwedzkiego, przypomniał jeszcze raz — już odrodzonej Polsce, — że „klejnot narodu polskiego" — Jasna Góra — winna znajdować się pod szczególną opieką państwową i całej ludności katolickiej.

Tymczasem Jasna Góra, mając za cały dochód ofiarność zbiedzonych pątników, a Częstochowa — miljonowe zobowiązania i tysiące bezrobotnych, — pozostawione własnym siłom, nie są w stanie podołać niezbędnym wymaganiom, jakie winny towarzyszyć zewnętrznej reprezentacji miejscowości, uświęconej wysokim kultem dla Orędowniczki i Królowej Korony Polskiej.

Dobrze, że jeszcze od strony dworca kolejowego ku Jasnej Górze wygląd Częstochowy robi na przyjezdnych dodatnie wrażenie. Za to wszystkie inne wjazdy do naszego miasta pozostawiają bardzo wiele do życzenia. Wyboje, kurz, a w razie deszczu gruba warstwa błota i rozległe, nie do przebycia, kałuże, czego się nie spotyka nawet w mniejszych miastach naszego powiatu, — nie mogą oddziaływać zachęcająco. Lecz w miarę zbliżania się do podnoża Jasnej Góry oczom przybysza przedstawia się widok wprost nie do zniesienia. Wilcze doły, sterty kamieni, rumowiska, karkołomne ścieżki, — kompletny brak przejścia i przejazdu — istna droga krzyżowa. A jakby na dalsze urągowisko najpiękniejszy i największy plac od strony ul. Kordeckiego, miejsce na pomniki obrońców ojczyzny i Jasnej Góry, obstawiony jest ohydnemi straganami, będąc jednocześnie siedliskiem nocnych spotkań i gorszących zajść.

Oto okropny stan zewnętrzny podjasnogórza — miejsca Sanktuarjum Polski. Od kilku lat stwierdzają to z przykrością i zgorszeniem wszystkie przybywające kompanje i swoi i obcy turyści zwiedzający Jasną Górę, miasto i piękne okolice Częstochowy.

Największą jednak plagą podnóża Jasnej Góry są indywidua przygodnych sprzedawców albumów, pocztówek, medalików i osławionych „złotych i srebrnych" łańcuszków i t. p. pamiątek odpustowych.

Taki „sprzedawca" nie krępuje się niczem i bezczelnie naciera na przechodniów, a w razie odmowy nabycia zalecanego towaru obrzuca głośno tak obelżywymi i dosadnymi epitetami, że wprost w osłupienie wprowadza mimowolnych świadków podobnych scen. W razie ukazania się posterunkowego, hultaje ostrzegając się wzajem natychmiast nikną w tłumie i uchodzą bezkarnie. Nie krępując się obecnością rzesz pątniczych palą papierosy, piją wódkę i wywołują kłótnie i bijatyki między sobą.

Czyżby Częstochowa i jej mieszkańcy mogli dopuścić, żeby podobny stan rzeczy pozostawał i w roku jubileuszowym, kiedy Jasna Góra zapowiada uroczysty obchód 550-letniej rocznicy sprowadzenia cudownego Obrazu Matki Bożej do klasztoru.

Ale jeszcze przed jubileuszem, bo 11 czerwca r. b. przybywa na Jasną Górę pierwsza pielgrzymka nieuleczalnie chorych. Tę tak niezwykłą pielgrzymkę zapewne Częstochowa podejmie bardzo serdecznie i uroczyście.

W słynnem z cudów Lourdes, w południowej Francji, takie pielgrzymki są tak na porządku dziennym jak nasze zwykłe ludowe piesze kompanje. Jednak tam to miejsce, cudami słynące, otoczone jest daleko większą czcią i pietyzmem, niż u nas Jasna Góra. Tam nikt nie robi krzyku, zamieszania i nie ocenia tego miejsca jedynie z punktu osobistych korzyści materjalnych. Przybywających chorych otacza się niezną u nas troskliwością i wszelkie usługi jak wożenie w specjalnych krzesłach i wózkach, prowadzanie chorych do cudownej groty i kościoła lub na noclegi, odbywa się zupełnie bezinteresownie i to przez wszystkich zdrowych uczestników. Niektórzy nawet z dalekich stron przybywają do Lourdes, aby na pokornej usłudze choremu bliźniemu spędzić swój urlop. Czynią to od lat, a całodzienne wożenie chorych nie jest dla nich jakby się zdawało, ciężką pracą, lecz najzaszczytniejszym wypoczynkiem. Obok zwykłego wyrobnika czy włościanina staje do posług oficer wysokiej rangi lub wielkiej sławy artysta, a wszystko się czyni dla tego miejsca uświęconego cudami, dla miłości bliźniego i nieograniczonej dla wszystkich, widocznej łaski Matki Bożej.

Igrek.

TELEGRAMY

POWITANIE MINISTRA SKARBU W ZBANKRUTOWANEM MIEŚCIE BRAZYLIJSKIEM.

Nowy Jork. — Przybycie ministra skarbu do miasta Sao Paolo (Brazylja), pociągnęło za sobą wrogie demonstracje, zakończone przelewem krwi.

Miasto Sao Paolo jest zrujnowane wskutek nadmiernych podatków. Urzędnicy, nauczyciele, robotnicy miejscy i emeryci od kilku miesięcy nie otrzymują pensyj.

Na powitanie ministra zgromadziły się przed dworcem kolejowym olbrzymie tłumy publiczności. Minister był powitany obelżywemi okrzykami, wobec czego policja przystąpiła do rozpędzanja zbiegowiska. Jednakże siły policji okazały się niewystarczające. Minister cofnął się do zabudowań stacyjnych i wezwał telefonicznie żandarmerję.

Rozruchy w mieście trwały do godz. 2 w nocy. Zdemolowano dwie redakcje dzienników. Pozatem tłum oblegał lokal Legjonu Brazylijskiego. Strzelano do okien z rewolwerów. W pewnej chwili, osaczeni w lokalu członkowie Legjonu ustawili w oknie karabin maszynowy i zaczęli ostrzeliwać przeciwników. Na placu pozostało kilkunastu zabitych i kilkudziesięciu rannych. Sprowadzone do miasta wojsko przywróciło spokój.

IGNACY PADEREWSKI WRACA DO EUROPY.

Nowy Jork. — Z portu w Nowym Jorku odpłynął wczoraj do Cherbourga na parowcu „Berengaria" Ignacy Paderewski, żegnany entuzjastycznie przez notablów miasta i tłumy publiczności.

Ignacy Paderewski wraca do Polski w towarzystwie Wojciecha Kossaka. Tym samym parowcem odpłynął naczelny redaktor i wydawca dziennika „Nowy Świat", p. Węgrzynek.

RUMUŃSKIE URLOPY.

Bukareszt. — Zmierzając do osiągnięcia oszczędności w wydatkach personalnych rząd rumuński wprowadził dobrowolne urlopy dla wszystkich funkcjonarjuszów państwowych. Podczas takich urlopów pracownicy państwowi będą otrzymywali 50 procent swych poborów.

LOT Z AMERYKI DO WARSZAWY!

Floyd Bennet Field. — Przybył tu znany pilot Stanley Hausner, który zamierza w najbliższym czasie, gdy tylko pozwolą warunki atmosferyczne, przelecieć przez Atlantyk. Jest bardzo prawdopodobnem, że Hausner wystartuje do swego lotu jeszcze w dniu dzisiejszym. Zamierza on ewentualnie dolecieć do Warszawy, gdzie mieszkają jego rodzice.

Dalsze uchwały oszczędnościowe Rady ministrów.

Także pracownikom P. K. O., P. Z. W. U., Banku Rolnego na prowincji będą obniżone płace o 10 procent.

Warszawa. — W piątek odbyło się pod przewodnictwem premjera Prystora posiedzenie Rady ministrów, na którem rozpatrywane były m. in. sprawy związane z przyjęciem przez rząd planów zachowania równowagi budżetowej.

W związku z przyjętą na poprzedniem posiedzeniu uchwałą w sprawie rozciągnięcia 10 proc. obniżki uposażeń również na pracowników przedsiębiorstw zakładów i instytucji publicznych poza Warszawą, Rada ministrów uchwaliła trzy projekty rozporządzeń Rady ministrów o zmianie wysokości uposażeń pracowników pocztowej Kasy Oszczędności, pracowników Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, oraz pracowników Państwowego Banku Rolnego.

W myśl tych rozporządzeń uposażenia pracowników powyższych instytucji zostaną zmniejszone poza Warszawą o 10 proc. po zastosowaniu właściwych kroków niezbędnych do praktycznego wprowadzenia tej obniżki.

Ponadto Rada ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o przekazaniu zakresu działania ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawach zdrowia publicznego, ministerstwa pracy i opieki społecznej oraz projekt rozporządzenia Rady ministrów w sprawie rozwiązania sejmików powiatowych powiatów: Jarocińskiego, Kempińskiego, Kościańskiego, Krotoszyńskiego, Mogileńskiego, Nowotomyskiego i Ostrowskiego w woj. Poznańskiem.

Sprawa uposażeń pracowników Banku Gospodarstwa Krajowego na prowincji zostanie załatwiona w drodze rozporządzenia ministra skarbu we własnym zakresie działania i dlatego też sprawa ta nie znalazła się na posiedzeniu Rady ministrów.

Co do Pocztowej Kasy Oszczędności, Państwowego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych i Państw. Banku Rolnego niezbędne było dla przeprowadzenia obniżki uchwalenie wspomnianych rozporządzeń Rady ministrów.

Dźwiękowe „Grand-Kino"

Kino i rewja! Kino i rewja!

Od piątku 27 maja i dni następnych.
Najlepsza z najlepszych kreacji fascynującej
GRETY GARBO
i jej idealnego kochanka
CONRADA NAGLA
Premjera! Premjera!
w wielkim dramacie
POCAŁUNEK
w którym boska Creta Garbo prześciga samą siebie

NA SCENIE:
Ach, ten walczyk! Wynalazek XX wieku! Jankielek! Kin-Ka-Jou! Hop-siup! Puzonower ma głos! Łabadiu-łabadia! Do-wi-dze-nia!
w wykonaniu:
E. FERÓWNY (b. art teatru „Ananas"), Stan. SIELAŃSKIEGO, G. NEGRI, Bron. ROMANISZYNA i świetnego DUETU PATKOWSKICH.

Ceny miejsc zwykłe. Początek o 5.30 po poł, w sobotę o 4.30, w niedzielę o 3.30 po poł.

UWAGA! W niedzielę 29 maja o 12.30 w p.
Tylko jeden poranek (bez rewji)
POCAŁUNEK
z Gretą Garbo i Conradem Naglem.
Wszystkie krzesła 50 groszy — Loże 1 złoty.

Bezczelne brednie nacjonalistów gdańskich

Chcą, żeby wojsko polskie opuściło... Pomorze.

Gdańsk. — Organizacje wszechniemieckie, które przed wojną nadawały polityce niemieckiej ton, a które po wojnie wskutek zróżniczkowania partyjnego straciły na znaczeniu, zaczęły w ostatnich tygodniach w Gdańsku objawiać z powrotem pewną ruchliwość. Onegdaj odbyło się zebranie lokalnej organizacji wszechniemieckiej, które zagaił jeden z wyższych urzędników senatu gdańskiego nadradca Tobias, w którem wzięli udział umundurowani Hitlerowcy. Stahlhelmowcy, dalej długoletni działacze wszechniemieccy oraz wysocy urzędnicy senatu gdańskiego.

Pierwszy referat wygłosił adw. dr Weise, który zakończył swój wykład groteskową propozycją, że Polska powinna zostać zmuszona(?) do wycofania wszystkich wojsk z Pomorza(!).

Dalej przemawiał przywódca hitlerowców gdańskich Greiser, który wypowiedział się za zniesieniem granicy niemieckiej na wschodzie i za powiększeniem obszaru Nemiec na ich obecnej granicy wschodniej. P. Greiser przy końcu swego humorystycznego wywodu okazał pewien brak zdolności wyczucia sytuacji, zapowiadając, że Hitlerowcy w krótkim czasie pochłoną wszystkie partje burżuazyjne Niemiec. To oświadczenie przywódcy hitlerowców wywołało konsternacje wśród obecnych przedstawicieli innych partji prawicowych i doprowadziło do szybkiego zakończenia wieczoru.

—o—

NIEUDAŁY NAPAD PARTYZANTÓW CHIŃSKICH NA POCIĄG JAPOŃSKI.

Charbin. — W pobliżu miejscowości Imiento doszło do morderczej walki między oddziałem partyzantów chińskich, uzbrojonych tylko bardzo prymitywnie: w lance i kije, a oddziałem regularnego wojska japońskiego, który, przyjeżdżając koleją, zmuszony był zatrzymać się w terenie górzystym.

Partyzanci chińscy, w liczbie około 6000, z ogłuszającym krzykiem rzucili się na pociąg, przypuszczając atak lancami.

Gdy Japończycy ochłonęli z pierwszego wrażenia, otwarli ogień z karabinów maszynowych, siejąc wśród napastników istne spustoszenie, 300 Chińczyków zostało zabitych, przeszło 100 ciężko rannych. Reszta zaś zdołała zbiec i ukryć się w pobliskich górach.

ŚLADEM KRZYŻAKÓW NA RABUNEK ZIEM NA WSCHODZIE.

Królewiec. — Prawa ręka i doradca Hitlera w sprawach polityki zagranicznej, Otto Bangert, wydał książkę p. t. „Gold oder Blutt' (Złoto albo krew). W książce tej autor przedstawia całą niemiecką politykę zagraniczną w następujący sposób:

„Wstępując w ślady Krzyżaków, naród niemiecki zmienia z powrotem młot na miecz, aby zdobyć ziemię dla pługa germańskiego. Nieubłagana konieczność wkłada obecnie — podobnie, jak kiedyś — naszemu narodowi miecz do ręki. Olbrzymie obszary słowiańskiego Wschodu muszą stać się własnością naszego narodu. Walka o wolność i chleb jest wojną prowadzoną przez niemiecki miecz o świętą ziemię".

Powstanie w Nicaragui

Dwadzieścia samolotów bombarduje pozycję gen. Sandino.

Nowy Jork. — Gen. Sandino, walczący od pięciu lat z prezydentem republik Hondurasu, Nikaraguy i Costariki, którzy zaprzedali swoje kraje finansistom amerykańskim, w ostatnich czasach wzmocnił się bardzo wskutek napływu wielkich ilości ochotników do swej armji. Obecnie główna jego kwatera znajduje się w górach w okolicach Trissa Santo pomiędzy jeziorem Managua, a oceanem Spokojnym. Od kilku dni między powstańcami, a wojskami rządowemi, wspieranemi przez oddziały marynarki amerykańskiej, toczą się zacięte walki.

Dwa dni temu stoczono wielką bitwę pod Inotega, w której brały udział trzy pułki piechoty morskiej Stanów Zjedn. oraz dywizja wojsk nicaraguńskich. W bitwie tej powstańcy odnieśli zwycięstwo, odpierając wszystkie ataki wojsk sprzymierzonych. Po stronie oddziałów Stanów Zjedn. jest 50 trupów.

Wczoraj rozpoczął się generalny atak

H. M. STEPHENSON. 1.

NA NAJWYŻSZEM WZGÓRZU

(ON THE HIGHEST HILL).

Przekład autoryzowany z angielskiego.

„Choćbym zawisnął na najwyższem wzgórzu,
O, matko moja! O, matko moja!
Wiem, że twa miłość pójdzie za mną wszędzie
O, matko moja! O, matko moja!"

Rudyard Kipling.

ROZDZIAŁ I.

— Dziesięć po dziesiątej. Czas się rozejść.

Skończono robra brydżowego i mówiący wstał. Drugi gracz pozostał na krześle w pozie człowieka, który nie zamierza ruszyć się z miejsca.

— Nic, psiakrew. Zagrajmy jeszcze raz — rzekł. — Przegrałem sto dwadzieścia punktów.

— Dziwne, że nie dwieście, ale poszczęściło ci się bardziej, niż powinno było — odparł tamten. — Fuszer, który po trzech kierach zapowiada trzy bez atu, mając tylko dwie blotki kierowe...

— Co tam! Trzeba czasami ryzykować. I zresztą nie ty byłeś moim partnerem.

— Na szczęście, nie.

— Dziękuję ci — rzekł Harry Walters. — Sto dwadzieścia punktów po pensie *). Oto dziesięć szylingów.

Położył pieniądze na stole, rzucił zebranym „dobranoc" i wyszedł. W chwilę potem dało się słyszeć trzaśnięcie ciężkich drzwi frontowych.

— Drażliwa bestja — zauważył ogromny młodzieniec o ślamazarnej twarzy.

Student, który zaproponował zakończenie gry, zabrał wygraną i życząc dwom pozostałym dobrej nocy, skierował się do wyjścia.

— Przepraszam, że rozbiłem zgromadzenie — rzekł — ale umówiliśmy się, że po dziesiątej nie zaczniemy nowego robra. Mam do odwalenia przed poniedziałkiem kupę chemji.

Causton, w którego mieszkaniu odbył się brydż, skinął głową. Ślamazarny młodzieniec wydobył podręczniki i usiadł przy stole.

— Zaczekaj chwilę — rzekł gospodarz. — Nie odchodź. Zaraz wrócę. Pójdę tylko przeprosić tego durnia, Waltersa. Coprawda nie warto, ale znam jego rodziców i chłop ma dobre strony.

Zastał Waltersa na jego kwaterze, ale jakby gotującego się do wyjścia. Nie odpowiadając na bardzo chłodne powitanie, usiadł na krześle bez zaproszenia. Był poczciwym chłopcem w pełnem znaczeniu tego słowa i nie można mu było zarzucić ani bufonerji, ani zarozumiałości, lecz taktu i intuicji posiadał tyle, co większość dwudziestoletnich młodzieńców, to znaczy mniej niż za mało.

— Przepraszam — zaczął — że wyrwałem się z paru powiedzeniami, które cię dotknęły.

— W porządku — odparł ze śmiechem Walters. — Jesteś rozgrzeszony. Czy masz jeszcze co do gadania? Jeżeli tak, to gadaj, bo za kilka minut wychodzę.

Causton zignorował arogancko-drwiący ton odpowiedzi kolegi.

— Słuchaj, Walters — rzekł po pauzie. — Przyszedłem z tobą pomówić i nie ruszę się stąd, dopóki nie powiem tego, co mam na wątrobie. Potem będziesz mnie mógł wyrzucić.

— Niech i tak będzie — odparł grzecznie, ale ze znudzoną miną Walters. — Słucham obydwoma uszami.

— No, więc, po pierwsze, kompromitujesz się na kilka frontów. Znam twoich rodziców i...

— Właśnie — przerwał Walters. — Znasz moich rodziców, — to znaczy ojca — i wiesz, jakie ja mam słodkie życie w tym zapowietrzonym Cotshamie. Chyba należy mi się za to jakaś rozrywka tutaj?!

— Ma się rozumieć — odrzekł Causton — ale są rozrywki, które kosztują więcej, niż można sobie na to pozwolić. Słuchaj, Walters. Wiem, że twój stary jest djabelnie surowy, nawet jak na pastora, i rozumiem, że reakcja z twojej strony jest zupełnie naturalna. Ale posłuchaj. Niema na świecie drugiego takiego miejsca jak Cambridge, no, i Oxford także, gdzieby człowiek mógł się tak swobodnie oddawać swoim upodobaniom, nie narażając się na żadne następstwa, kimkolwiekby był...

— Doprawdy! I czemuż to można się oddawać, podług ciebie?

— Ani podług mnie, ani podług ciebie, ale wogóle. Jeżeli jesteś sportowcem (a jesteś!) — to masz rzekę, piłkę nożną, tennis, wszystko. Jeżeli jesteś osłem elegantiarum — to wolno ci nosić białe getry i trzcinki. Jeżeli jesteś innego pokroju osłem i chorujesz na intelektualizm, to możesz się zapisać do Towarzystwa Naukowego. Jeżeli...

— O, nie błaznuj! — przerwał mu bez uśmiechu Walters.

— Jednem słowem możesz robić w bardzo szerokich granicach, co ci się żywnie podoba — zakonkludował Causton. — Wszyscy tu są tolerancyjni.

— Słuchaj, Causton, wierzę, że masz dobre chęci. Zdaje ci się, że schodzę na psy i chcesz mnie ratować. Dlaczego nie zaproponujesz odrazu, żebym wstąpił do Cicu?

„Cicu" (wymowa „Kiku") składa się z początkujących liter Cambridge Intercollegiate Christian Union (Międzyuniwersytecki Chrześcijański Związek w Cambridge) i stanowi popularną nazwę tej instytucji.

— Nie mówię o religji — odparł Causton. — To raczej twoja specjalność, nie moja. Wiem, że zamierzasz zostać pastorem. Chcę ci tylko przemówić do rozsądku i ty to wiesz. Dlatego zaznaczyłem, że tutaj można się bawić, nie narażając na szwank ani kieszeni, ani reputacji.

(D. c. n.).

*) 1 szyling — 12 pensów.

Dźwiękowy TEATR „ODEON"

Dziś jeden z najpiękniejszych przebojów franc.

Precz z Miłością!..

Precz z kobietami!.. Oto hasło, które głosi bohater tego filmu **Andrzej Roanne** lecz nawraca go prześliczna **Liliana Harvey.**

Taniec! Śpiew! Bale! Piękne kobiety! Czarowna tajemnica! Przepych wystawy i piękne melodje — oto walory tego wspaniałego filmu.

Nad program: **NIEDOBRANE MAŁŻEŃSTWO**

Film mówiony po polsku.

Szczegóły w afiszach.

Ostatnia okazja dla spóźnionych!

W niedzielę, 29 maja o godz. 12[30] w poł.

Odbędą się ostatnie dzienne przedstawienia, wspaniałego podwójnego programu:

W SZPONACH CZEREŹWYCZAJKI

Ponura zjawa czerwonej ochrany!

Jako II-gi program dajemy:

MILCZĄCY WRÓG Dramat wymierzającego szczepu indyjskiego

Krzesła parterowe na dzienny seans 50 gr. Loża 1 zł.

na Trissa Santo. W szturmie biorą udział wszystkie oddziały armji nicaraguńskiej oraz trzy pułki piechoty morskiej Stanów Zjedn. Atak wspomaga 20 ciężkich bojowych samolotów Stanów Zjedn., które bombardują główną kwaterę gen. Cendino.

OSTATNIE POSIEDZENIE GABINETU TARDIEU.

Paryż. — W nadchodzący wtorek zbiera się rząd Tardieu po raz ostatni na posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta Lebrun. Ministrowie pożegnają się z prezydentem, który następnego dnia t. j. 1-go czerwca rozpocznie konferencję w sprawie utworzenia nowego rządu.

Zamieszki w Nankinie

Trzy tysiące urzędników na bruku.

Londyn. — W Nankinie panują zamieszki przeciwko rządowi. Początek awanturom dało wydalenie trzech tysięcy urzędników pocztowych, którzy domagając się podwyżki płac, zastrajkowali. Rząd uznał strajk za nielegalny i wszystkim strajkującym wymówił pracę, przyjmując na ich miejsce innych.

Na wieść o tej decyzji rządu, przed gmachami pocztowemi w Nankinie zebrały się tłumy wydalonych, nie dopuszczając do pracy nowych urzędników. Kilku z nich ciężko poturbowano.

Wtedy na widownię wystąpiła policja, która poczęła rozpędzać zbiegowisko przy użyciu broni. Zamieszki trwają.

NIEZWYKŁA KATASTROFA SAMOCHODOWA W NIEMCZECH.

Adenau. — W piątek w czasie treningowej jazdy na Nürburgring uległ śmiertelnemu wypadkowi wyścigowiec Joachim v. Morgen na swym wozie marki Bugatti.

Koło Quiddelbacher-Höhe samochód został na zakręcie wyrzucony z toru, około 20 metrów posuwał się jeszcze po nasypie, a potem przewrócił się i wkońcu znowu stanął na kołach.

V. Morgen doznał złamania czaszki i na miejscu został zabity. Maszyna jest nie naruszona. Badanie wykazało, że motor i hamulce dobrze funkcjonowały.

KATASTROFA W PORCIE NOWOJORSKIM.

Nowy Jork. — Olbrzymia katastrofa zdarzyła się wskutek panującej mgły w porcie nowojorskim. Pomiędzy Long Island i Mount Island zderzył się olbrzymi parowiec holenderski „Zhuttanooga" z 9000-tonowym parowcem „Grecian".

Zderzenie było tak silne, że „Grecian" niezwłocznie poszedł na dno. Wypadku w ludziach na szczęście nie było, gdyż całą załogę i wszystkich pasażerów „Zhuttanooga" zdołał uratować i wziąć na swój pokład.

ZBUNTOWANI INWALIDZI OPANOWALI POCIĄG.

Nowy Jork. — Na szlaku kolejowym pomiędzy miastami St. Louis (Illinois) a Waszyngtonem działy się niezwykle burzliwe sceny. Dworzec kolejowy w St. Louis został opanowany przez kilkuset inwalidów wojskowych, którzy przemocą zmusili kolejarzy do sformowania specjalnego pociągu i steroryzowawszy maszynistów, kazali się wieść do Waszyngtonu. Inwalidzi zamierzali wtargnąć do Białego Domu, by zażądać od prezydenta Hoovera wypłaty zaległych rent.

Maszynista pociągu zdołał po drodze zmylić czujność inwalidów i zbiec. Wskutku nastąpiła 12-godzinna przerwa w podróży. Inwalidzi porozsyłali patrole w poszukiwaniu zbiegłego mechanika. Okupacja szlaku przez inwalidów zahamowała zupełnie ruch kolejowy.

Kres zamieszkom położyło przybycie 400 uzbrojonych gwardzistów narodowych z miasta Springfield, którzy otoczyli pociąg i zmusili inwalidów do odwrotu.

TŁUM PORĄBAŁ MEBLE ABY UNIEMOŻLIWIĆ ICH ZAJĘCIE.

Lublin. — Gdy sekwestrator magistracki przyszedł do niejakiego Goldfingera, zamieszkałego przy ul. Królewieckiej w Lublinie, dla dokonania zajęcia mebli za zaległe podatki, grupa ludności żydowskiej napadła na niego i dotkliwie pobiła. Zanim przybyła policja, rozwścieczony tłum, nie chcąc dopuścić do zabrania mebli, porąbał je na kawałki.

DEFICYT BUDŻETOWY W KWIETNIU

Warszawa. — Zamknięcie rachunków skarbowych za kwiecień b. r. wykazuje deficyt w wysokości 4.102 tys. zł.

Skarb państwa wykorzystał w kwietniu br. 30 milj. zł. kredytu bezprocentowego w Banku Polskim, która to kwota, zgodnie z ustawą skarbową zarachowana została na dochód skarbu.

ZGON Ś. P. ANTONIEGO MARYLSKIEGO.

Warszawa. — Wczoraj w nocy zmarł po ciężkiej operacji ś. p. Antoni Marylski wybitny działacz obozu narodowego, członek rady naczelnej Stronnictwa Narodowego, b. poseł. Ś.p. Marylski urodził się w r. 1865 w Warszawie. Studja uniwersyteckie kończył w Krakowie, Paryżu i Heidelburgu. W czasie okupacji niemieckiej widzimy go na czele akcji pomocy ludności, jest on prezesem Komitetu Obywatelskiego na gubernję warszawską, a następnie członkiem Głównej Rady Opiekuńczej i Rady gubernjalnej. Znana jest jego w tym czasie nieprzejednana walka przeciwko ugodzie z najeźdźcą. Jego broszura „Od Jasnej Góry do Helberga" wywołała bardzo wielkie poruszenie

ZGON Ś. P. FELIKSA DUTKIEWICZA.

Warszawa. — Onegdaj wieczorem zmarł ś. p. Feliks Dutkiewicz, b. kierownik Ministerstwa Sprawiedliwości, prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie, liczący lat 60. Ostatnio chorował on cztery tygodnie za zapalenie osierdzia po grypie.

Ś. p. Dutkiewicz za czasów rosyjskich był zesłany na Syberję za działalność polityczną. Tam rozpoczął karjerę sędziowską. Przez 5 lat był na zesłaniu sędzią pokoju. W Polsce był wiceprezesem Sądu Okręgowego w Warszawie, szefem Sekcji Sprawiedliwości zarządu cywilnego Ziem Wschodnich, wiceprezesem Sądu Apelacyjnego w Warszawie, wiceministrem spraw wewn., a przed dwoma laty kierownikiem Ministerstwa Sprawiedliwości.

AKADEMJA KU CZCI EMIRA FAJSALA W INSTYTUCIE WSCHODNIM.

Warszawa. — W piątek popołudniu odbyła się w salach Instytutu wschodniego uroczysta akademja powitalna dla uczczenia wysokiego gościa Rzeczypospolitej Emira Fajsala, wicekróla Hedżasu.

Emir Fajsal przybył do Instytutu wschodniego w towarzystwie imana warszawskiego Fazli.

Na przywitanie Emira przybyli prezesi wszystkich komitetów muzułmańskich oraz liczna kolonja mahometańska w Warszawie. Po akademji odbyła się czarna kawa, która przeciągnęła się długo w miłym nastroju.

WIELKI MEETING LOTNICZY W WARSZAWIE.

Warszawa. — Prezydent Rzeczypospolitej objął protektorat nad wielkim międzynarodowym meetingiem lotniczym, który odbędzie się w Warszawie w dniach 18 i 19 czerwca b. r.

Program tej wielkiej pierwszej tego typu w Warszawie imprezy lotniczej przewiduje m. in. zlot gwiaździsty zagraniczny i krajowy, sensacyjne konkursy akrobacji, wyścigi samolotów różnych typów, lot szybowców, oryginalny pokaz mody sportowej i konkurs balonów. W dniach najbliższych wyjeżdża samolotem przedstawiciel aeroklubu warszawskiego, który uda się do Pragi, Wiednia, Bukaresztu, Budapesztu, Zagrzebia i Rzymu, celem osobistego zaproszenia na meeting zawodników zagranicznych.

OBSERWATORJUM ASTRONOMICZNE DOKONA ZDJĘĆ MARSA.

Warszawa. — Obserwatorjum astronomiczne w Warszawie rozpoczęło dokonywanie systematycznych fotografij nieba przy pomocy nowozakupionego wynalazku, umożliwiającego dokonywanie jak najdokładniejszych zdjęć gwiazd i planet. M. in. sfotografowana będzie budząca największe zainteresowanie uczonych planeta Mars.

Dla wykorzystania nowego wynalazku urządzono w gmachu uniwersytetu w Alejach Ujazdowskich specjalne laboratorjum fotograficzne.

ULGI KOLEJOWE DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.

Warszawa. — Ministerstwo skarbu zarządziło, aby od 1 maja do 1 listopada koszt biletów kolejowych dla dzieci szkolnych, wyjeżdżających na kolonje letnie, bez względu na wiek tam i z powrotem wynosił 25 proc. normalnego biletu 3 klasy. Każde dziecko ma prawo zabierać ze sobą 10 kg. bagażu, za które nie opłaca taryfy.

Jednocześnie dowiadujemy się, że w ministerstwie komunikacji rozważana jest sprawa specjalnie zniżonej taryfy osobowej dla młodzieży szkolnej w okresie ferji letnich celem uprzystępnienia jej zwiedzenia kraju i organizowania wycieczek krajoznawczych.

Nareszcie ruszyła z miejsca

SPRAWA NADUŻYĆ PRZY BUDOWNICTWIE POCZTOWEM.

Gdynia. — Od tygodnia toczya się w Gdyni proces o nadużycia, popełnione przy budowie tamtejszego dworca kolejowego i gmachu pocztowego.

Na ławie oskarżonych zasiedli urzędnik kolejowy i kierownik budowy dworca, Mieczysław Kotliński, oraz przyjaciel jego przedsiębiorca budowlany, Jan Mikulski, a nadto jeszcze czterech innych ich pomocników.

Do grona tego należy także słynny inż. Ruszczewski, którego sprawę wydzielono z procesu gdyńskiego z tego formalnego powodu, że odpowiada on za całą swoją działalność przed sądem warszawskim.

Proces gdyński idzie o miljony. Kosztorys samego tylko gmachu pocztowego został przekroczony trzykrotnie, gdyż z zł. 1.600.000 wzrósł do 4.850.000 zł. Kotliński i Mikulski — według aktu oskarżenia — „zarobili" na tej budowie 800.000 zł. Łapówek udzielili na sumę przeszło 200 tysięcy zł., z czego p. Ruszczewski otrzymał 157.000 zł., a inż. Granowski (również oskarżony) 41.500 zł.

Proces potrwa 3 tygodnie. Ujawni on bodaj w części machinacje, które działy się w budownictwie pocztowem, a za które wobec Sejmu wziął odpowiedzialność ówczesny minister poczt i telegrafów p. Miedziński, broniąc gospodarki p. Ruszczewskiego przed rzarzutami Najwyższej Izby Kontroli i członków komisji budżetowej.

PRZEKUPNIE ROSYJSCY CIĄGNĄ DO POLSKI.

Wilno. — W związku z dekretem o wolnym obrocie artykułami spożywczemi granicę polską masowo zaczęli przekraczać przekupnie, zakupujący na terenie Polski chleb, słoninę, nabiał, mięso itd. W miejscowości Iwieniec zatrzymano 11 włościan, którzy otwarcie oświadczyli, że przybyli po zakupy żywności celem rozsprzedaży w miasteczkach sowieckich. Na innych odcinkach zatrzymano wczoraj również kilkunastu włościan.

BESTJALSKI NAPAD LITWINÓW NA POLSKIE PRZEDSTAWIENIE AMATORSKIE.

Wilno. — We wsi Antonowo gminy dałgieliskiej, pow. święciańskiego, grupa Litwinów napadła na odbywające się polskie przedstawienie amatorskie.

Obecny na sali policjant nie mógł powstrzymać ataku rozwydrzonych Litwinów, którzy rozpoczęli walkę w czasie śpiewania polskiego hymnu narodowego, rzucając się na obecną na sali publiczność polską. Poczęto demolować scenę, przyczem pobici zostali aktorzy-amatorzy, grający na scenie i kierownik szkoły, reżyser przedstawienia Zienczonek.

Przybyły silniejszy oddział policji zatrzymał 12-tu najzaciętszych Litwinów.

Pieśń.

— To życie twe, to własna dola twa!
O serce żyj! — swojemu słońcu służ!
Niedłużej trwasz, niedłużej, niźli trwa
Słoneczny błysk w zwierciadle kropli mórz.

— Cóż badać chcesz, jaki znów jawny cios
Gotuje-ć, a jaki kryty sztych?
Przemija czas, bieleje ludzki włos
Od wszystkich chwil, radosnych albo złych.

— Bieleje włos, niemieje ludzki głos
Od fali krwi, od żądz, od spazmu łkań...
A świetność łzy, brylanty kwietnych ros —
To wszystko los na skalną cisnął grań.

— Lecz porzuć żal, że cię na zręby skał
Twój wicher gnał... swojemu dniowi służ!
Nadejdzie kres... służ dniowi, co ci dał
Zgrozę swych burz, różowość swoich róż.

TADEUSZ NEWLIN-WAGNER.

TEATR „KAMERALNY"

Dziś w piątek 27 maja o 8,30. Tylko 1 występ. Ceny od 1 zł.

WIELKA REWJA MODY

pod hasłem Koniec Kryzysu. Żywe słowo Well i Marja Balcerkiewiczówna. Szczeg. w afisz.

KRONIKA

Niedziela 29 MAJA

Dziś — Maksymina
Jutro — Feliksa p. i m.
Wschód słońca o godzinie 3.38
Zachód „ „ 19.45
Kalendarzyk historyczny:
Przymierze z królami: węgierskim i czeskim w 1507 roku.

Modły błagalne

do Najśw. Serca Jezusowego w Częstochowie.

W związku z ostatnią Encykliką Ojca Św. Piusa XI oraz z zarządzeniem J. E. Ks. Biskupa D-ra Kubiny z dnia 2 na 3 czerwca, t. j. z czwartku na piątek przez całą noc trwać będzie publiczna adoracja Najświętszego Sakramentu u szczytu na Jasnej Górze, a w razie niepogody; w Bazylice Jasnogórskiej.

Adoracja nocna rozpocznie się zaraz po ukończeniu po południowej procesji Bożego Ciała, mianowicie, od ostatniego ołtarza Najświętszy Sakrament będzie przeniesiony w monstrancji na Szczyt Jasnej Góry i tam pozostanie całą noc ku publicznej czci wiernych.

W samą Uroczystość Najśw. Serca Jezusowego t. j. w piątek w kościołach parafjalnych miasta Częstochowy będą odprawione nabożeństwa o godz. 8 i pół z rana, a potem z tychże kościołów wyruszą procesje na Jasną Górę, gdzie o godz. 10 i pół będzie celebrowana pontyfikalna Suma przez J. E. Ks. Biskupa. Kazanie na tle Encykliki wygłosi Generał OO. Paulinów Ks. Pius Przeździecki.

Nabożeństwa błagalno — pokutnicze powinny skupić jak największe rzeszę wiernych. Po południu o godz. 6 tegoż dnia również będą odprawione nabożeństwa do Najśw. Serca Jezusowego we wszystkich kościołach.

— **Procesja Bożego Ciała na Jasnej Górze.** Dziś, w niedzielę, po sumie uroczystej na Jasnej Górze wyruszy z Bazyliki Jasnogórskiej połączona ze wszystkich parafji procesja Bożego Ciała do czterech ołtarzy, które wzniesione zostaną na pl. ks. Kordeckiego i obok parku Staszyca.

—**Procesja w parafji św. Rocha.** Dziś, w niedzielę, po nieszporach o godz. 5-ej po poł. odbędzie się procesja Bożego Ciała z kościołka Pana Jezusa Konającego na Rynku Wieluńskim do 4-ch ołtarzy ustawionych w obrębie powyższej parafji.

Z Zrzeszenia Sodalicyj Jasnogórskich

W ubiegły czwartek odbyło się nadzwyczajne zebranie wszystkich sodalisów i sodalisek, na którem między innemi powzięto następujące rezolucje:

W sprawie warszawskiej, pierwszej w Polsce, pielgrzymki nieuleczalnie chorych zapowiedzianej nieodwołalnie na dz. 11 i 12 czerwca b. r., postanowiono serdecznie zająć się przyjęciem chorych i przyjść im z ewentualną pomocą przy transportowaniu ich z dworca na kwatery i z powrotem.

W sprawie jubileuszu 550-lecia sprowadzenia na Jasną Górę Cudownego Obrazu Matki Bożej postanowiono powołać specjalny Komitet świeckich osób, któ

rzyby wespół z hierarchją kościelną przy czynili się do należytego uświetnienia wielkiej tej rocznicy.

W sprawie sodalicyjnej pielgrzymki, projektowanej do Piekar na dz. 19 czerwca b. r. ustalono, że pielgrzymka uda się autobusami do Piekar. Koszt przejazdu, ofiara na mszę św. i koszty oznak wyniosą tylko 7 złotych. Pielgrzymkę poprowadzi Moderator Sod. Męskich O. Pius Przeździecki, generał Ojców Paulinów, albo Moderator Sod. Żeńskich O. Marjan Paszkiewicz. Dotychczas zgłosiło się 36 osób. Zapisy w dalszym ciągu do dn. 5 czerwca b. r. przyjmuje p. St. Jastrzębska w sklepie ogrodniczym, Aleja Najśw. Marji P. 22.

W sprawie uczestnictwa w procesji Bożego Ciała w niedzielę dn. 29 b. m. na Jasnej Górze, ustalono, że sodalisi i sodaliski zbiorą się na dziedzińcu przed wejściem do kruchty wielkiego Kościoła i po wyjściu celebransów z kościoła zajmą miejsca bezpośrednio za baldachimem.

— Nabożeństwo czerwcowe w kościołku Im. Marji Panny. Przez cały czerwiec nabożeństwo do Serca Jezusowego odprawiane będą w kościołku Im. Marji Panny codziennie o godz. 7 i pół rano.

— Zebranie Stron. Nar. w sali Katedralnej. Dziś, w niedzielę, o godz. 4-ej po poł. w sali Katedralnej (Narutowicza 13) odbędzie się zebranie członków i sympatyków Stronnictwa Narodowego. Przemawiać będzie poseł prof. Stanisław Stroński.

Wejście za zaproszeniami.

— Koncert w parku Staszica. W dzisiejszą sobotę odbędzie się dorocznym zwyczajem koncert orkiestry gimnazjalnej państw. gimn. im. R. Traugutta.

Somopomoc uczniowska organizuje tę imprezę na kolonje pińskie dla biednych uczniów. Ceny biletów niskie: dla dorosłych 30 gr. dla młodzieży 20 gr.

— Ogólne zebranie Stow. Właścicieli Nieruchomości. Ogólne miesięczne zebranie członków Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości odbędzie się dziś, w niedzielę, o godz. 3 i pół po poł. w lokalu własnym przy ul. Najśw. Marji Panny 49. Ze względu na ważność spraw Zarząd prosi o jaknajliczniejsze przybycie.

— Do byłych Hallerczyków. Komitet Organizacyjny Związku Hallerczyków w Częstochowie komunikuje b. towarzyszom broni z formacji Hallerowskich, że zapisy na członków tego Związku przyjmuje się w poniedziałki i czwartki każdego tygodnia od godz. 6-ej do 8ej wiecz. i w niedzielę od godz. 1-ej do 3-ej po południu w lokalu Narodowej Organizacji Kobiet przy ul. Najśw. Marji Panny Nr. 37, II p.

Z konferencji okręgowej Spółdzielni.

Zgodnie z naszą zapowiedzią w dniu 5 maja odbyła się sali zebrań Stowarzyszenia Spółdzielczego „Jedność" konferencja Okręgowa Spółdzielni Spożywców, która zgromadziła przeszło 100 delegatów.

Konferencje zagaił p. Władysław Śliwiński, prosząc do prezydjum p. p. Józefa Dobosza z Kłomnic, Romualda Jarmułowicza i por. Chmurę z 7 p. a. p. Sekretarzował p. Edward Konopa.

Referat pierwszy, obejmujący sprawozdanie z działalności Związku Spółdzielni Spożywców, wygłosił delegat Centrali p. Zawadzki.

Referat drugi obejmujący sprawozdanie z działalności Częstochowskiego Oddziału Związku wygłosił p. Władysław Śliwiński, kierownik miejscowego oddziału.

Referat trzeci obejmujący sprawozdanie ze stanu spółdzielni w okręgu Częstochowa-Wieluń, wygłosił p. Edward Konopa lustrator tegoż okręgu.

Referaty przyjmowane były z zainteresowaniem, wywołując bardzo ożywioną dyskusję, w której z zadowoleniem przyjmano rezultaty pracy tak centrali jako też Oddziału i wskazywano drogi ku dalszej rozwojowej działalności.

W dalszym toku obrad przyjęto sprawozdanie z działalności Rady Okręgowej i zatwierdzono plan pracy oraz budżet na rok 1932/33.

W wyborach do nowej Rady Okręgowej jednogłośnie powołani zostali: p. p. Józef Dobosz z Kłomnic, Jan Doliński, Ignacy Lewiak i Stanisław Lesiak z Częstochowy, Kasprzyk Wacław z Wrzosowej, Wolski Wacław z Żarek, Parzonka Leopold z Radomska, Chlebosz Walenty z Myszkowa i Marcinczak Tomasz z Przystajni.

Na zakończenie jednogłośnie przyjęto rezolucję, wzywającą wszystkie spółdzielnie do wstępowania do Banku Spółdzielczego „Społem" i jaknajwiększego wysiłku celem wprowadzenia artykułów z marką „Społem".

Ponieważ na dzień 5 czerwca przypada „Dzień Spółdzielczości" postanowiono zorganizować powyższą uroczystość, aby wciągnąć w krąg działań jaknajwiększe rzesze spożywców.

W serdecznym nastroju konferecję rozpoczętą o godz. 10 rano zakończno o g. 5 po poł.

— Dni Chopinowskie w Polsce. W dniu 1 marca 193 roku powstał w Warszawie „Komitet Dni Chopinowskich w Polsce", na czele którego jako prezes Komitetu głównego stanął Generał Kazimierz Sosnkowski. Komitet Dni Chopinowskich ma na celu uczczenie pamięci jednego z największych genjuszów Polski Fryderyka-Franciszka Chopina.

Jednem z zadań Komitetu będzie doprowadzenie Żelazowej Woli, miejsca urodzenia Chopina, do stanu odpowiadającego epoce, w której żył Chopin oraz sprowadzenie zwłok Chopina do kraju.

W myśl powyższego i na skutek otrzymanej odezwy od Głównego Komitetu byłoby wielce pożądanem, aby i na terenie miasta Częstochowy zorganizował się „Komitet Obywatelski Dni Chopinowskich".

Zebranie Organizacyjne Komitetu odbędzie się w poniedziałek 30 b. m. o godz. 8 w. w lokalu „Lutni" (Teatr Kameralny).

— Przyznanie zasiłków częściowo zatrudnionym robotnikom w wojew. śląskiem i kieleckiem. W numerze 45 „Dziennika Ustaw" ukazało się rozporządzenie ministra pracy w sprawie przyznania prawa do zasiłków częściowo zatrudnionym robotnikom niektórych zakładów w woj. śląskiem i kieleckiem.

Prawo do zasiłków w czasie od 1 do 31 maja b. r. przy częściowem zatrudnieniu przyznane zostały robotnikom w 26 fabrykach i zakładach fabrycznych na terenie woj. śląskiego i kieleckiego. Rozporządzenie to dotyczy tych robotników, których zarobek tygodniowy nie przewyższa z powodu ograniczenia produkcji pełnego umówionego zarobku za 1 dzień pracy. Wysokość zasiłków określi zarząd funduszu bezrobocia.

— Odłożenie premjery w teatrze Kameralnym. Zapowiedziana na dzisiejszą sobotę premjera komedji p. t. „Władza się nie myli" zostaje odłożona do czwartku przyszłego tygodnia z powodu niedostatecznego przygotowania. Będzie to ostatnia premjera na zakończenie sezonu teatralnego.

— Z zebrania Komitetu Tygodnia lotniczego. W ubiegłą środę w godzinach wieczornych odbyło się w sali posiedzeń Sejmiku Częstochowskiego zebranie komitetu obchodu IX tygodnia L. O. P. P. Zebranie zagaił starosta p. inż. K. Kühn, prezes komitetu, poczem p. Kachelski odczytał zebranym instrukcje w sprawie obchodu IX-go tygodnia L. O. P., P., mającego się odbyć w dniach od 5 — 12 czerwca. Z kolei przystąpiono do wyboru nowego sekretarza komitetu L. O. P. P., którym został wybrany przez aklamację p. mec. Bogobowicz. Następnie zaprojektowano pięć sekcji, jak propagandy, gminną, rozrywkowo-pokazową, zbiórki i wreszcie sekcję finansową. Na prezesa sekcji propagandy wybrano p. mec. Bogobowicza, nadto w skład sekcji wejdą redaktorzy pism i właściciele kinoteatrów. W skład sekcji gminnej weszli pp.: Strusiński, insp. Peche, kom. Serednicki, Szeja, Sojecki, Kowal, pisarze gminni i nauczycielstwo, w skład sekcji rozrywkowo pokazowej pp.: radca Wnęk, prez. Kon, płk. Czapliński, mjr. Łepkowski, inż. Jasieński i ref. Poliszewski, w skład sekcji zbiórki pp.: kom. Mazur i Reimschüssel z prawem kooptacji wreszcie w skład sekcji finansowej p. Lubczyński również z prawem kooptacji. Programu tygodnia LOPP. jeszcze dokładnie nie ułożono.

— Z rewji mody w teatrze Kameralnym. Jakiż zachęcający tytuł: „rewja", zdaje się najulubieńsza forma widowisk w naszem mieście. Afisz głosi „koniec kryzysu", czy jest coś milszego dla ucha dzisiejszego zgnębionego obywatela.

Nikt też nie doznał zawodu, bo przemiłe wykonawczynie programu panie: Well i Balcerkiewiczówna stworzyły niezmiernie miły, prosty i serdeczny nastrój. Powiedziały masę rzeczy zajmujących i pożytecznych dla wszystkich tych pań, które chcą zawsze ładnie wyglądać, a przytem nie wydawać dużo pieniędzy. Ten ostatni wzgląd mógł także zainteresować zebranych panów.

Urocza p. Balcerkiewiczówna ukazuje się we wszelkiego rodzaju przemianach, poczynając od piżam rannych do futer i sukien wieczorowych. Kreacje Hersowskie są naprawdę prześliczne, pozwalają się zorjentować w tem, „co się naprawdę nosi". A obuwie Leszczyńskiego? Niedarmo nazywają je klejnotami.

Bardzo zajmującą i dowcipną conferansierkę prowadziła pani Well. Jeśli się do da, że sympatyczne wykonawczynie obdarzyły zebraną publiczność podarkami, nikogo nie zdziwi, że wieczór upłynął w niezwykle przyjemnym nastroju.

Rewja mody powtórzona zostanie dziś, w niedzielę, o godz. 4.20 po poł. i 7.20 wiecz. Ceny zniżone od 1 zł. do ????

— Z przedstawienia w I gimn. pawstw. im. H. Sienkiewicza. Ubiegłej środy odbyło się przedstawienie amatorskie p. t. „Roztwór prof. Putla" Bruno-Winawera, urządzone staraniem uczniów klasy 7-a.

Licznie zgromadzona publicznaść oklaskiwała dobrą i starannie przygotowaną grę. Na wyróżnienie zasłużyli: p. W. Królówna w roli Prutakowy oraz z ról męskich pp. J. Nowakowski (Pytel), T. Woźniakowski (Gordon) i Z. Stnisz (Perlmuter).

Dochód z przedstawienia przeznaczony jest całkowicie na fundusz wycieczkowy dla niezamożnych uczniów kl. 7-a.

— Wycieczka P. O. W. do Kłobucka. Wycieczka P. O. W. do Kłobucka odbędzie się dziś, w niedzielę. W wycieczce wezmą udział również członkowie harcerskiego koła krajoznawczego. Zbiórka na placu magistrackim, wymarsz o godz. 7-ej r., powrót po południu autobusem. Cel wycieczki: zwiedzenie Grodziska i Kłobucka. Kierownictwo wycieczki obejmie prof. B. Stala.

— Z Towarzystwa Opieki nad zwierzętami. Onegdaj opiekun Okręgowy Towarzyst. p. Błasik, oglądając inwentarz żywy w majątkach ziemskich, stwierdził następujące:

1) na folwarku Kamyk p. D-ra H. Zandszteina krowy w dalszym ciągu są niechlujnie utrzymane t. j. oblepione własnym gnojem z powodu braku podściółki.

2) na folwarku Biała górna p. Kawczyńskiego konie i krowy dobrze utrzymane.

3) na folwarku Bukowno p. Czermińskiego inwentarz, a szczególnie konie bardzo liche.

4) na folwarku Turów Sejmiku Częstochowskiego, wszystkie konie wychudzone, a dwa z nich miały rany pod chomątami, niektóre konie przy pracy w polu miały oczy pozatykane szmatami, w brukowanej stajni i oborze jak konie tak i krowy, niemając pod sobą podściółki stoją lub leżą na gołych kamieniach pokrytych tylko własnym gnojem, buchaj stał na dworze przywiązany do słupa tylko za kółko żelazne w nozdrzach.

5) na folwarku Lusławice hr. Raczyńskiego zastał 2 psy w szczelnie zamkniętych budach wystawionych w miejscu gdzie najwięcej operuje słońce, z bud wydobywała się straszna woń, jak tłomaczono opiekunowi jednego z tych psów umieszczono tam „jako chorego" w obawie aby się niewściekł, a drugiego niby to tylko tymczasem.

6) na folwarku Mokrzesz p. J. Stokowskiego zastał przy pracy 2 konie mające na szyjach nałożone jeszcze w dn. 12 b. m. przez Posterunek P. P. we Mstowie z powodu stwierdzenia ran na kłębiach pod chomątami, u jednego z tych koni była jeszcze duża rana, u drugiego zaś już podgojona.

7) na folwarku Konin p. Łąckiego zastał przy pracy w polu konia z raną na kłębiu pod chomątem.

Na winnych znęcania się nad zwierzętami sporządzono protokuły.

— Zapowiedź podrożenia obiadów. Związek właścicieli restauracji w Częstochowie, powołując się na podrożenie mięsa, wystąpił do komisji cennikowej z podaniem o podwyższenie cen obiadów z 1 zł. 20 gr. na 1 zł. 60 gr.

— Zawody tennisowe. Dziś, w niedzielę, odbędą się na kortach tenisowych Klubu „Victoria" w parku 3 Maja zawody tenisowe o mistrzostwo kl. B. Śląskiego Okr. Zw. Tenisowego pomiędzy Katowickim Klubem Tenisowym a sekcją tenisową Klubu „Victoria". Początek zawodów o godz. 9 rano, wstęp 50 groszy.

— Ze sportu. Dziś, w niedzielę, na stadjonie im. Marszałka J. Piłsudskiego przy ul. Pułaskiego 2 odbędą się interesujące zawody międzymiastowe między reprezentacjami Krakowa i Częstochowy. Tradycyjne te zawody budzą wielkie zainteresowanie wśród szerokich warstw sportowców, tembardziej, iż reprezentacja Krakowa będzie zasilona graczami ligowemi z Garbarni, Wisły i Cracovi, natomiast w reprezentacji Częstochowy będą brać również udział najlepsi gracze Warty (Zawiercie).

— Wyjeżdżając na letnisko, nie trzeba się wymeldowywać. Nowe przepisy meldunkowe wprowadziły wśród lokatorów i rządców domów nieporozumienia, wskutek czego przepis o obowiązku meldowania się w razie zmiany miejsca zamieszkania tłumaczono w wielu wypadkach mylnie, iż odnosi się on także do wyjazdów na wakacje. Wyjaśnić więc należy, że nowe przepisy ustalają, że chwilowa nieobecność w miejscu stałego zamieszkania, t. j. wyjazd do uzdrowisk, na letnisko itp. nie wymaga wymeldowywania się.

Z Sądu Okręgowego

Wysokie kary za przemyt tytoniu.

W ub. środę Sąd Okręgowy w Częstochowie rozpatrywał kilkanaście spraw karno-skarbowych za przemytnictwo.

Przewodniczył sędzia Nierubliszewski — jako wotanci zasiadali sędziowie: Gawlikowski i Herasimowicz, oskarżał podprok. Mościcki.

Jako pierwszą, rozpatrywano sprawę przeciwko Antoniemu Kaczmarzykowi i Stanisławowi Jelonce, od których straż graniczna odebrała dnia 12 października 1929 r. w lesie na terenie gm. Kamyk 15 klg. tytoniu, przemyconego z Niemiec.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy i naradzie skazał obydwu przemytników z art. 27—45 i 66 U. K. S. na zapłacenie po 27.892 zł. i 50 gr. każdego z zamianą, w razie nieściągalności, na karę więzienia po 278 dni. Ponadto oskarżeni skazani zostali dodatkowo po 1-ym miesiącu aresztu jako przemytnicy zawodowi.

Następnie sąd, w tym samym składzie, rozpatrzył sprawę Franc. Kucharskiego, który przywędrował aż z folwarku Platenicze pow. Słonimskiego, na tut. teren w celach uprawiania szmuglu tytoniu. Akt oskarżenia zarzuca Kucharskiemu, że w maju 1930 r. straż graniczna odebra-

Wszystkim tym, którzy brali udział w wyprowadzeniu drogich nam zwłok żony i matki

B. P.

GUSTAWY z BURSZTYNÓW BRZEZIŃSKIEJ

oraz za wyrazy współczucia składają serdeczne Bóg zapłać

Mąż i dzieci.

Przy zepsutym żołądku, zaburzeniach trawienia, niesmaku w ustach, bólu w skroniach, gorączce, zaparciu stolca, wymiotach lub rozwolnieniu, już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej „Franciszka - Józefa" działa pewnie, szybko i dodatnio. Żądać w aptekach i drogerjach.

Ostrzeżenie!!!
TYLKO
CZEKOLADA PRZECZYSZCZAJĄCA
DRASTIN LUBELSKI
DZIAŁA SKUTECZNIE
Każda czekoladka w estetycznej torebce. 1 sztuka 15 groszy.
Jedyny preparat polski!
Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw.

Dr. med. Józef Wajnbaum
Choroby wewnętrzne
(specj. przemiana materji)
II Aleja 18 m. 1. Przyjmuje od 3-7 po południu.

ZNAWCY i SMAKOSZE PIJĄ WYBOROWE PIWA
Łódzkiego Browaru Sukc. K. ANSTADTA Repr. J. Dembowski Częstochowa, Ogrodowa 11

ła od niego we wsi Piła pow. Częstochowskiego 24 klg. cienko krajanego tytoniu przemyconego z Niemiec. Za co ukarany został z art. 45 p. 2 U. K. S. na zapłacenie 38.580 zł. z zamianą na 192 dni aresztu, t.j. przeszło po 200 zł. za dzień.

Ale... skąd się wziął tytoń w lokalu P. P. S.?

Ten sam sąd, tegoż dnia, rozpatrywał sprawę Anieli Michaleckiej, gospodyni lokalu klubu P. P. S., przy Alei Wolności 62, która przechowywała w tymże lokalu 16 i pół klg. tytoniu przemyconego z Niemiec.

Michalecka w toku rozprawy starała się całą winę zwalić na niejakiego Fidera, jednakże sąd, rozpatrzywszy sprawę, doszedł do innego wniosku i Fidera od odpowiedzialności uniewinnił, a Michalecką skazał na zapłacenie skarbowi państwa zł. 26.523.75 gr. kary lub... proszę bardzo — 132 dni aresztu.

Czy jednak p. Fidor jest w porządku z prawem i U. K. S. to przekonamy się po rozprawie przeciwko temu panu, wyznaczonej na dzień 8 czerwca. A rozchodzi się tam coś... o dwukrotne zakwestjonowanie przemycanego tytoniu, w 1-ym wypadku 49 klg., w drugim zaś 46 klg.

A teraz spirytus i sacharyna.

Po rozpatrzeniu jeszcze całego szeregu spraw tytoniowych, mniejszej wagi, Sąd przystąpił do sprawy o przemyt spirytusu. Akt oskarżenia zarzuca mieszkance wsi Wanaty gm. Kamienica Polska Annie Szummer, nielegalne posiadanie 30 litrów spirytusu skażonego, niemieckiego pochodzenia.

Sąd wychodząc z założenia, że spirytus skażony wogóle, a przemycany w szczególności, jest szkodliwy, tak dla ludności, jak i dla skarbu państwa, skazał Szummerową na 179 zł. kary pieniężnej z zamianą na 5 dni aresztu. A, że p. Anna Szummer jest niepoprawną recydywistką, przyłożono jej jeszcze dodatkowo 3 mies. bez względnego aresztu.

Za posiadanie 10 gramów sacharyny.

Pod koniec posiedzenia Sądu rozpatrzono jeszcze sprawę 70-cio letniej mieszkanki wsi Jaciska, gm. Dźbów, Marjanny Kubat, w mieszkaniu której, władze skarbowe, znalazły... dosłownie 10 gramów! sacharyny, niemieckiego pochodzenia. Za słodkie to przewinienie Kubatową ukarano 10 zł. grzywny i 2 tyg. bezwzględnego aresztu.

— **Nocne dyżury aptek.** W nocy z dnia 28 na 29 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Szostakiewicza — Nowy Rynek Nr. 6, p. Bujanowskiego — ul. Kościuszki nr. 37

Niecna prowokacja

podczas procesji Bożego Ciała.

W dniu 28 b.m. został zatrzymany przez policję Eljasz Horowicz (Warszawska nr. 52/60), a ponadto policja spisała doniesienia na Gustawę Cymerman i Zyslę Cymerman (ul. Berka Joselewicza nr. 1), którzy w dniu 26 maja r. b. będąc w oknie domu, nietaktownem zachowaniem zwracali uwagę modlących się w czasie odprawianego nabożeństwa przy ołtarzu na Nowym Rynku, róg I Aleji.

Oto do czego doprowadza szerzenie fałszywych i niepokojących pogłosek oraz perfidne inspirowanie zamętu podczas największej katolickiej uroczystości religijnej.

— **Sekwestrator w opałach.** Za stawienie czynnego oporu sekwestratorowi z Magistratu, w czasie wykonywania jego czynności, policja spisała doniesienia na Szpiro Chanę, Wajnryb Dwojrę i Szpiro Rajzlę, zam. przy ul. Senatorskiej 15.

— **Pobity na ulicy.** Józef Kołodziejczyk (Garncarska 54) zameldował policji o pobiciu go przez Wójcików Władysława i Edwarda, zam. przy ul. Garncarskiej.

— **Znowu wybuch granatu.** Onegdaj w godzinach porannych 16-letni Jan Grzyb ze wsi Nierada, pasąc bydło w polu, znalazł zapalnik od granatu i, nie podejrzewając grożącego mu niebezpieczeństwa, zaczął manipulować nim i ciekawie oglądać go pod światło.

Nastąpił wybuch i nieszczęśliwy chłopiec został ciężko raniony odłamkami eksplodującego zapalnika, ulegając urwaniu wskazującego palca u lewej ręki, oraz poranieniu lewej nogi i piersi.

WĘGIEL

Zawiadamiam Sz. P. odbiorców, że obniżyłem ceny węgla z głębokich kopalń od zł. 5 gr. 20 w sprzedaży detalicznej za 100 klg. Na miasto wysyłam węgiel w koszach krytych siatkami. Uprzejmie proszę o łaskawe zwrócenie uwagi na znak firmowy, umieszczony na czapce sprzedającego, wobec podszywania się pod moją firmę.

SKŁAD WĘGLA
J. Rogowski, ul. Kilińskiego 6.

Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala Panny Marji w Częstochowie.

— **„Darmozjady" w restauracji.** Ferdynand Stach (ul. 1 Maja 11) zameldował policji, że do restauracji jego przyszedł Szymczyk Stanisław (Aleja Wolności 42) wraz z dwoma kolegami i zażądał piwa, wódki i zakąsek. Po spożyciu tych smakołyków wszyscy trzej uciekli tylnemi drzwiami, nie zapłaciwszy rachunku, wynoszącego 7 zł. 40 gr.

Drugi wypadek

ukąszenia przez żmiję-miedziankę w lesie!

Feliks Nadobny z Radomska, bezrobotny, lat 32, idąc lasem koło Topisza pod Radomskiem, nadepnął na żmiję-miedziankę, która w odwet za to ukąsiła go w prawą łydkę.

Na szczęście kąpał się w rzece jeden z felczerów, który poradził zaraz wsiąść poszwankowanemu do pociągu na przystanku „Bobry" i udać się do szpitala w Częstochowie, co też Nadobny uczynił.

— **Amator jajecznicy.** Andrzej Idczak, zam. we wsi Więcki, gminy Popów, zameldował policji, że w ub. wtorek z wozu przy ul. Tartakowej, skradziono mu 120 jaj. Dochodzenie w toku.

Napaść na kobiety

za odmowę uczestniczenia w libacji alkoholowej na łące.

Do policji zgłosiła się p. S. W. zam. przy ul. Chłopickiego, składając zameldowanie, że w ub. piątek gdy przechodziła przez łąki około ul. św. Jana wraz ze swoją matką, zaczepiło ją trzech mężczyzn, z których jeden żądał, aby piły z nimi wódkę, kiedy zaś p. W. odmówiła, osobnik ów począł ją bić. Ustalono, że napastnikami tymi byli: Szymczyk Marjan (Rocha 102), Kołodziejski Teofil i Szuster, zam. przy tejże ulicy. Dochodzenie w toku..

— **Kradzież narzędzi ślusarskich.** Szymon Olatkiewicz (Waszyngtona 73) zameldował policji, że skradziono mu z szopy różne narzędzia ślusarskie, wart. 219 złotych.

TEATR „GRAND - KINO" wyświetla dobry film salonowy p. t. „Pocałunek". Pewna młoda mężatka, która wyszła za mąż nie z miłości, jest ubóstwiana przez pewnego młodzieńca, który musi wyjechać, a przed wyjazdem prosi ją o pożegnalny pocałunek. Traktując swego amanta jak dzieciaka, czarująca mężatka nie odmawia tej prośbie. Właśnie tę scenę widzi mąż, rzuca się na młodziana, wynika walka. Mąż pada trupem, a poszlaki wskazują na to, że zabójstwo popełniła żona. W obronie nieszczęsnej występuje adwokat, będący właściwym wybrankiem jej serca, następuje rozprawa sądowa... Jak widzimy, scenarjusz dość banalny, ale jest Greta Garbo i to wystarcza. Gra, jak zawsze, doskonale, a będąc przedewszystkiem sobą, roztacza fascynujący czar. Partneruje jej C. Nagel w roli adwokata, a młodzieńczy Lew Ayres w roli naiwnie zakochanego wygląda jak wiosna w smokingu. Film jest niemy z podkładem muzycznym. Nad program groteska rysunkowa i popis amerykańskiego tenora. —Na scenie pożegnalne występy dotychczasowego zespołu artystów z nowozaangażowaną pieśniarką p. E. Ferówną.

Z KRAJU.

(—) **Pięć śmiertelnych kąpieli.** Na Wołyniu rozpoczął się sezon kąpielowy, który pociągnął już za sobą pierwsze ofiary. I tak w Łucku podczas kąpieli w rzece Styrze utopiła się 17-letnia uczenica miejscowej szkoły zawodowej Iwiera Czabanówna. Zwłoki wydobyto.

We wsi Worobje, w pow. łuckim, utonął również w Styrze 10-letni Michał Szwajuk. W sadzawce przy wsi Łukowie, w pow. łuckim utopili się: Jurko Demeruk, lat 18 i Teodor Serafimczuk, lat 10, a we wsi Kusowice w pow. włodzimierskim utonął w rzece Turji Milec Herasim.

Ciekawe wyniki

spisu mleka w Wilnie.

W połowie kwietnia odbył się w Wilnie t. zw. dzień mleka. Polegał on na tem, że ustawiono na rogatkach specjalne posterunki badały ilość i jakość dowożonego do miasta mleka.

Obecnie, gdy wyniki spisu zostały ostatecznie ustalone, wyszły na jaw niezwykle ciekawe szczegóły. Okazało się bowiem, że w dzbanach na mleko wieśniacy szmuglują samogon.

W dniu spisu mleka ujawniono samogonu około 300 litrów.

Biorąc pod uwagę fakt, iż nie był to dzień targowy, musimy stwierdzić, iż cyfra 300 litrów dziennie jest zaledwie najniższą granicą sprowadzanego do Wilna samogonu. W dnie targowe (wtorki i piątki) ilość dostarczanego z potajemnych gorzelni spirytusu jest wielokrotnie większa.

Jednocześnie stwierdzić należy, że już nietylko na prowincji lecz także na terenie miasta tajne gorzelnictwo rozwija się w sposób wprost niebywały. Przeciętnie w przeciągu tygodnia władze bezpieczeństwa ujawniają od 2 do 3 fabryczek samogonu.

(—) **Tragedja bezrobotnego pracownika umysłowego.** Grono letników z Poddębia pod Łodzią znalazło podczas przechadzki po lesie tuszyńskim zwłoki mężczyzny. Obok trupa leżała pusta butelka, lusterko i rewolwer.

Zawiadomiona policja stwierdziła, iż jest to mieszkaniec Łodzi Jan Bielski (Andrzeja 41), bezrobotny pracownik umysłowy. Ostatnio wskutek wyrzutów żony, że nie może znaleźć żadnego zajęcia, rozszedł się z nią. Strzelił do siebie, mierząc w lustrze w skroń aby być pewnym, że strzał będzie celny.

W znalezionym liście samobójca pisze, że odbiera sobie życie, gdyż dłużej nie może borykać się z losem, oraz żąda od państwa ,aby na swój koszt kazano jego zwłoki spalić.

Proces dwuch firm z Myszkowa

o zanieczyszczanie i zatruwanie wody w rzece.

Niedawno w sądzie okręgowym w Sosnowcu zakończył się od dwuch lat ciągnący się proces między przedstawicielami fabryki sztucznego jedwabiu w Myszkowie, a tow. akc. mijaczowskich odlewni stali bracia Bauerertz. Proces ten, wszczęty przez firmę Bauerertz, wzbudził szerokie zainteresowanie w sferach przemysłowych Zagłębia, które z zaciekawieniem oczekiwały ostatecznego wyroku, który zapadł onegdaj.

Tłem sprawy było oskarżenie zarządu fabryki sztucznego jedwabiu o zanieczyszczenie trującemi substancjami odnogi Warty, Czarnej Strugi, które zasilając wodą staw firmy Bauerertz, zniszczyła wzorowo prowadzone w niem gospodarstwo rybne, niszcząc zarówno nadbrzeżne łąki, które stały się niezdatne dla wypasania bydła.

Sąd grodzki w Żarkach rozpatrzył skargę firmy Bauerertz i na podstawie analizy, stwierdzającej, że woda istotnie zawierała substancje trujące, — skazał przedstawicieli fabryki sztucznego jedwabiu L. Nyssena i L. Dumonta na 200 zł. grzywny z zamianą na 10 dni aresztu. Sprawa znalazła się na forum sądu okręgowego, jako apelacyjnego i przebyła kilka terminów, w których badano świadków obydwuch stron. Ostateczny w tej sprawie wyrok zapadł onegdaj.

Sąd okręgowy zatwierdził wyrok pierwszej instancji, zasądzając ponadto od skazanych koszty sądowe.

(—) **Tragedja dziecka.** We wsi Zwoła (pow. Lubelski) chował się u krewnych 13-letni sierota Kazimierz Chudek. Miał lat 3, gdy umarli mu rodzice. Chłopak harował od świtu do nocy mimo; to nazywano go stale „darmozjadem", bito, katowano, niedawano jeść. Mał tego dość. Gdy znów skopano go i zbito, uciekł z domu, a w parę godzin później znaleziono jego trupa, wiszącego u drabiny wozu. Na wynędzniałej twarzy sieroty widniały ślady łez.

Ostatnie wiadomości.

ROZWIĄZANIE ORGANIZACJI FASZYSTOWSKIEJ W CZECHACH.

Praga 28.5. — Z polecenia ministra spraw wewnętrznych rozwiązana została jako nielegalna organizacja młodzieży faszystowskiej. Jednocześnie przeprowadzono rewizję w mieszkaniach faszystów, a m. in u ich przywódcy b. gen. Gajdy.

Rewizje przyniosły podobno wiele kompromitującego materjału.

Wielkie zaburzenia

hitlerowsko komunistyczne w Niemczech.

Berlin. 28.5. — Z terenów przemysłowych Niemiec zachodnich nadchodzą alarmujące wiadomości o krwawych starciach i rozruchach, zaincjonowanych przez komunistów.

W Kolonji tłum pod wodzą komunistów zaatakował policję, która odpowiedziała strzałami. Szereg demonstrujących odniosło rany. Również doszło do zaburzeń między hitlerowcami, a komunistami w Rheid - Gladbach, gdzie kilku komunistów zostało ranych.

Z Dortmundu, Düsseldorfu i Reklinghausen donoszą o wykroczeniach bezrobotnych, którzy splądrowali sklepy z żywnością.

KRWAWE STARCIA W AUSTRJI.

Wiedeń 28.5. — W związku z wyborami w Hefting koło Insbrucku doszło wczoraj do bójek i demonstracji. Pogotowie udzieliło pomocy 32 osobom rannym. Tłum atakował karetki pogotowia. Dwie kompanje wojska starły się z tłumem, rozpraszając go. Po godz. 23 przywrócono spokój.

ZBIÓRKA FUNDUSZÓW W AMERYCE NA POMOC DLA ŻYDÓW W POLSCE.

New York 28.5. — Żydowski komitet, na czele którego stoi Warburg, wystosował odezwę do żydów amerykańskich o zebranie funduszu ratunkowego w wysokości 2.500.000 dolarów dla żydów w Europie środkowej, a przedewszyskiem w Polsce.

KATASTROFA LOTNICZA.

Paryż 28.5. — Wczoraj po południu zderzyły się dwa samoloty 23 pułku lotniczego w Pigeon. Katastrofa pociągnęła śmierć 2-ch pilotów wojskowych.

50 BOMB W MIESZKANIU GÓRNIKA W BYTOMIU.

Bytom 28.5. — Policji doniesiono w piątek, że w mieszkaniu robotnika kopalnianego Bierowskiego w Bytomiu znajduje się skład materjałów wybuchowych.

W czasie rewizji znaleziono w wymienionem mieszkaniu 50 bomb dynamitowych, zrobionych z puszek od konserw, każda wagi jednego funta. Pozatem znaleziono 28 nabojów dynamitowych, kapsle lonty, rozłożony karabin maszynowy i pewną ilość nabojów karabinowych. Bierowskiego razem z jego żoną aresztowano

OD ADMINISTRACJI.

Celem uniknięcia pomyłek w wysyłce pisma naszego, prosimy Sz. Prenumeratorów o dokładne i wyraźne podawanie adresów.

Żądajcie **HERBATY, KAWY, KAKAO**
Firmy
India Best Tea London
Sprzedaż na raty i za gotówkę.

KOMUNIKAT.

Wobec zapadłych uchwał na Nadzwyczajnem Zebraniu Zrzeszenia Abonentów Prądu Elektrycznego w dniu 26 b. m., podajemy do ogólnej wiadomości wszystkim korzystającym ze światła elektrycznego — dalsze zaostrzone prowadzenie akcji strajkowej.

Apelujemy więc do społeczeństwa o całkowite zaprzestanie palenia światła elektrycznego.

ZARZĄD ZRZESZENIA ABONENTÓW PRĄDU ELEKTRYCZNEGO W CZĘSTOCHOWIE.

P. S. — Osoby pragnące współdziałać z Komisją Kontrolującą (Lotną) zechcą się zgłosić w dniu 1 czerwca r. b. o godz. 7-ej wiecz. do lokalu Okr. Tow. Rzem. Aleja 9.

Wygrana I klasy zł. 15,000 na numer 69,661 wylosowana została w KANTORZE WYMIANY

J. WEKSLER ALEJA 6.

Ponieważ posiadamy bardzo małą ilość losów **Loterji Państwowej do II klasy**, więc przypominamy Sz. Klijenteli **że już najwyższy czas wziąć udział w rozgrywce II klasy**

w Szczęśliwej Kolekturze J. WEKSLER, Aleja 6.

Cena ¼ tylko zł. 10.

BIURO „OBRONA"

Częstochowa, Aleja Wolności № 27.

Pisze prośby, rekursy, odwołania do wszystkich urzędów i sądów, apelacje, porady fachowe, w sprawach Sądowych, Wojskowych Skarbowych, rzepisuje na maszynach w różnych językach. Prośby w czenie od 2 (dwóch) złotych. Dla bezrobotnych znaczne ulgi. Specjalność sprawy skarbowe i sądowe.

Cegielnia **„LISIENIEC"** w Częstochowie Katedralna 7, telefon 359 — poleca

CEGŁĘ MASZYNOWĄ

po cenach przystępnych. 1279

LEKARZ DENTYSTA

MICHAŁ GREJNIEC

Ul. Najśw. M. Panny 1-sza Aleja № 10 tel. № 2-50.

Przyjmuje codziennie od 9—1 i od 3—7 w. W niedzielę i święta od 9—2 po poł.

Chcesz zdobyć P. O. S.? — zwróć się po informację do Komitetu P. W. i W. F. w Magistracie.

WAŻNE DLA PAŃ!

Piegi i plamy na twarzy, to nieprzyjemne utrapienie dla pań z olbrzymią szkodą dla ich urody. Niejedna też z pięknych pań często staje przed lustrem z niemem pytaniem na ustach, jak pozbyć się tych niebezpiecznych wrogów swej urody. Oto do usług w takiej krytycznej chwili staje, jako niezawodny środek **krem „Lactolin"**, który radykalnie usuwa piegi i plamy. 6

Krem „Lactolin" nagrodzony został wieloma nagrodami, w tem złotym medalem na wystawie w Paryżu i licznemi dyplomami. Żądać wszędzie.

NIGDY NIE JEST ZAPÓŹNO

pomyśleć o zdrowiu, tembardziej, jeżeli już cierpisz na chorobę: nerek, pęcherza, wątroby, kamieni żółciowych, złej przemiany materji, na bóle artretyczne czy podagryczne, wzdęcie brzucha, odbijanie się lub skłonności do obstrukcji. Pamiętaj, że nigdy nie będzie zapóźno, o ile używać będziesz ziół moczopędnych „Diurol", które zapobiegają nagromadzeniu się w ustroju kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancyj, zatruwających organizm. Wszelkie bóle ustąpią, gdy wytrwale używać będziesz ziół „Diurol". Obfodzony odwar z tych ziół jest smaczny, zupełnie nieszkodliwy i powinien być pity stale zamiast herbaty. — Dziś jeszcze kup pudełko ziół „Diurol", a gdy przekonasz się o dodatnich skutkach ich działania, zalecać je będziesz i swym znajomym. — Sposób użycia na opakowaniu. Oryginalne zioła „Diurol" Gąseckiego (z kogutkiem) sprzedają apteki i składy apteczne. Reg. Min. Spr. Wewn. Nr. 1486.

To przekona każdą gospodynię domu!

Pan S. Marcinek z Królewskiej Huty, ul. Kazimierza 2, dobry fachowiec i właściciel pralni pisze nam:

„Niniejszem przesyłam WPanu samorzutnie wyrazy uznania za Jego mydło. Już od kilku lat używam tylko mydła „Kołłontay" i uzyskuję dzięki temuż ku memu i mej klijenteli największemu zadowoleniu szczególnie piękną, białą i czystą bieliznę. Wynik ten przypisuję czystości mydła WPana. Z końcem marca b. r. obchodzę mimo wojny, powstania i kryzysu gospodarczego 25-lecie istnienia mej pralni, która jest zarazem najstarszą na miejscu. Z okazji tej stwierdzam: „Najpewniejszą podstawą i fundamentem każdej pralni jest używanie pierwszorzędnego mydła!"

183

Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927 r.
Zastępca na Częstochowę J. LEWKOWICZ — Częstochowa, Narutowicza Nr. 15.

Fabryka papy dachowej M. Bema
ul. Równoległa 51 d. Piękna (Ostatni Grosz).
Poleca znane ze swej dobroci wyroby.

Dr. M. ROZEN

CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
II Aleja № 41, od 8—12 i od 2—8.

Dr. Paweł Broniatowski

Choroby skórne i weneryczne
od 9—12 r. i od 4—8 w. Panie od 12—1 p. p.
Częstochowa, ul. Panny Marji 21. Telefon 894

Polacy pokutowali nie tylko za winy przodków, ale i za wina przodków.

J. Ejsmond.

KOSTJUMY KĄPIELOWE, czepki i pantofle gumowe, bielizna damska, męska gotowa i z powierzonych materjałów, pończochy, skarpetki, rękawiczki, retorsy, chustki w bardzo wielkim wyborze i po cenach konkurencyjnych u M. Opatowskiego, Aleja 35, w podwórzu prawa oficyna cyna.

GÓRY ŚWIĘTOKRZYSKIE. Letnisko i schronisko turystyczne w w Św. Katarzynie. Pokoje do wynajęcia na czas krótki i dłuższy. Aprowizacja na miejscu. Autobusowe połączenie z Kielc trzy razy dziennie. Informacji udziela zarząd schroniska: Wieś Święta Katarzyna poczta Bodzentyn.

WŁ. SZUBIŃSKI st. felczer, Waszyngtona nr. 48. Szczepienie ospy ochronnej 18 — 19. Telef. 162. 1116

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią i 4 pokoje z kuchnią z wygodami, słoneczne, ciepłe i suche II-gie piętro blisko stacji. Wiadomość w sklepie piekarni Rozencwajga II Aleja nr. 39. 1260.

Każdy może przy intensywnej pracy kilkaset złotych miesięcznie zarobić sprzedawając nasze sezonowe **artykuły gumowe**, jak fartuszki, obrusy, czapki kąpielowe, paski damskie i męskie i t. p. Artykuły bardzo pokupne. Żądajcie prospektów. Firma Krain i Fesser, Katowice, Kochanowskiego nr. 4.

MOTOCYKLE wszechświatowej marki „Triumph" 200 i 550 ccm a także rowery i części okazyjnie poleca: W. Ruziewicz, Częstochowa, ul. B. Joselewicza nr. 6 (Ogrodowa 11) Telefon nr. 231. Uwaga: Płyty gramofonowe najnowsze szlagiery — po zł. 2.50 sztuka. 7773

ZGUBIONO książkę wojskową wydaną przez P.K.U. Tarnowskie Góry i dowód osobisty wyd. przez starostwo w Lublińcu na nazwisko **Jan Drynda** i kartę rowerową na nazwisko Antoni Drahwa. 1246

RADJO! RADJO! Reperacja i konserwacja radjoaparatów, ładowanie i reperacja akumulatorów, montaże anten przyjmuje **TEICHNER**, Panny Marji 14, tel. 7-91 (wejście od ul. Wilsona).

Z POWODU choroby właścicielki sklep z dziecięcą konfekcją do sprzedania lub wydzierżawienia Al. Kościuszki 1/5 „Halina".

SAMOCHÓD osobowy w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Wiadomość sklep Zajfryda. Aleja Wolności nr. 13. 1212

PARCELE BUDOWLANE przy ulicy Chłopickiego Nr. 108 i Myśliwskiej na bardzo dogodnych warunkach Soława

BUDKA przy cmentarzu Kule do cmentarzu Kule do sprzedania. Cmentarna Nr. 16 Janoszka.

SPRZEDAM gospodarstwo 13 morgowe z inwentarzem. Kuźnica Marjanowa, gmina Dźbów — A. Nowosielski. 1255

POKÓJ umeblowany dla pani do wynajęcia ul. Dąbrowskiego 26. 2149

POLA pół morgi sprzedam, około kościoła. Janów Złoty Potok ul. Żórawska Hipolit Moskalik.

DOM i pół morgi placu sprzedam przy ul. Olsztyńskiej Nr. 218 gospodarz (za cmentarzem żydowskim). 1247

SKLEP duży o 2-ch oknach wystawowych do wynajęcia od zaraz. Czynsz przedwojenny. III Aleja nr. 79. Wiadomość u dozorcy. 800

KUPIĘ w dobrym stanie kocioł parowy do młocki, względnie zamienię na swój mniejszy. Kościelec p. Rudniki — Wereszczyńska.

OKAZYJNIE sklep dewocyjny do sprzedania. Kordeckiego 10 m' 7 od godz. 4-ej Żegocińska. 1259

U W A G A !
Rodzice nie przepłacajcie! Fotografujcie dzieci swoje do pierwszej Kom. Św. tylko w Zakładzie Art. Fotograficznym „STELLA" II-ga Aleja 33. 6 pocztówek i portret pamiątkowy tylko zł. 4.

POKÓJ umeblowany z oddzielnem wejściem do wynajęcia tanio. Kilińskiego Nr. 19 m 1. 1261

SPRZEDAM tanio dwa place obsiane żytem. Lisiniec, ulica Lwowska u Jurczyka.

DOM do sprzedania ul. Szczytowa 6 Ostatni Grosz.

WĘŻE gumowe do polewania ulic po cenach znacznie zniżonych poleca Biuro Techniczne „Promień" Aleja 30.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią I-sze piętro z wygodami. Cena przystępna ul. Kiedrzyńka 1, róg Warszawskiej, gospodarz. 1262

ZGUBIONO książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Częstochowa na imię Leon Kielan.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z osobnem wejściem. Wiadomość III Aleja Nr. 79 m. 8. 1257

SYPIALNIA w bardzo dobrym stanie oraz maszyna do szycia „Singera" tanio do sprzedania. Liberman, Jasnogórska 30. 1256

NATYCHMIASTOWY dobry zarobek otrzymają osoby chętne do pracy. Zgłoszenia osobiście ul. Jasnogórska 22 sklep tytuniowy. 1258

DO SPRZEDANIA kartofle drobne nadające się do paszy. Wiadomość św. Rocha 12 w sklepie.

DO SPRZEDANIA sklep spożywczy lub urządzenie. ul. Paulińska nr. 36. 1275

DO SPRZEDANIA 6-cio tygodniowe wilki rasowe. Narutowicza 83 „w Tartaku" St. Święch

DO SPRZEDANIA dom z ogrodem i mieszkaniem bardzo tanio i inne nowe i stare. W różnych cenach. Rynek Wieluński nr. 8 Sygodziński. 808

SPRZEDAM młyn wodny, dom 30 mieszkań, place od 1000 zł., gospodarstwo pod ogród owocowy ul. Sabinowska 113 Bożyk.

SPRZEDAM szczenięta dobermany. Zawodzie ul. Marysia 45

SPRZEDAM karuzelę, place od 65 gr. łokieć. ul. Batorego 27.

SPRZEDAM okazyjnie 5 morgów ziemi z zabudowaniem Wiadomość ul. Myśliwska nr. 29 M. Kmiecik. 810

SPRZEDAM karuzelę Wiad. ul. Dąbrowskiego 48 w piwiarni. 809

KUPIĘ motor ropny 8—10 HP. Edw. Bieniasz Częstochowa, III Aleja 54.

SPRZEDAM dom 3 mieszkania. Zawodzie ul. Marysia 23 Wróbel. 792

UNIEWAŻNIAM weksel na 500 zł. wystawca: Wincenty Klimek.

POTRZEBNA inteligentna pani do nauki Chemiczna Pralnia Farbiarnia i Bielizny p. f. „Jadwiga" Katedralna nr. 4 1281

Z POWODU wyjazdu sprzedam sklep spożywczy ul. Narutowicza nr. 71 Sanober Antoni. 805

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Rynek Wieluński nr. 16 gospodarz. 1273

KAFLE Prusickie, znane dobrowe gatunki. Ceny powtórnie zniżone. Stale na składzie. Skład Częstochowa, ul. Kordeckiego nr. 25.

DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ! UWAGA! FOTOGRAFJE DO MATURY I WSZYSTKICH INNYCH DOWODÓW SZKOLNYCH WYKONUJE ARTYSTYCZNIE, SZYBKO I NAJTANIEJ TYLKO ZAKŁ. ART. FOTOGR. „STELLA" II-ga ALEJA 33.

SPÓŁDZIELCZY BANK LUDOWY

z nieograniczoną odpowiedzialnością

w Częstochowie, Aleje Kościuszki 2/6, dom własny.

Załatwia wszelkie czynności bankowe.

Kupno i sprzedaż listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego m. Częstochowy i przedterminowa wymiana kuponów.

Udziela członkom bezpłatnie porad w zakresie windykacji, należności wekslowych i hipotecznych.

SPRZEDAM ogród owocowy Ostatni Grosz przy ul. Równoległej Nr. 42. Wiadomość A. Sokół, Zawiercie ul. 3-go Maja Nr. 1.

DO SPRZEDANIA bardzo tanio sklep i warsztat rzeźnicki. Narutowicza Nr. 244. 1265

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje z kuchnią oraz 2 pokoje z kuchnią Wiadomość ul. Dąbrowskiego nr. 30 m. 4 u gospodarza. 2 172

BUFETOWA samodzielna do kawiarni potrzebna. ul. 7 Kamienic nr. 29. 807

PIES doberman do sprzedania ul. Lublinieckа 14 Lipczyński. 1276

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia Okólna nr. 46 obok koszar Zawady u p. Bzowskiej. 1243

SPRZEDAM dwa bufety, kredens, lodówkę, kiosk oszklony. ul. Bór Nr. 21 restauracja. 1262

POTRZEBNY uczeń do zakładu fryzjerskiego. Dworzec kolejowy. 804

TANIO sprzedam szafę, łóżka, kredens kuchenny, nowe i używane św. Rocha nr. 27 u stolarza. 795

ZGUBIONO książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Częstochowie na imię Józefowicz Jakub. 765

DOM piętrowy nowy 8 ubikacji, 3 pokoje wolne, ogród sprzedam za 26 tysięcy zł. wpłata 18,000 ogrodnictwo 22 mórg, miasto powiatowe drzewa 12-letnie, cieplarnie inspektowe 200 okien zabudowania kompletne

sprzedam

za 72.000 zł. wpłata 50 tysięcy zł. Wiadomość „Renoma" Aleja 21 od godz. 8—10 rano. 811

DO WYNAJĘCIA w śródmieściu pokój umeblowany frontowy lub dwa, z utrzymaniem lub bez, zdatne również na biuro i dla wolnego zawodu, Aleja Nr. 11 m. 3.

POKÓJ umeblowany z oddzielnem wejściem do wynajęcia, Aleja 35 m. 9.

ZGUBIONO rewolwer Nr. 85228 łaskawego znalazcę proszę o zwrot do sklepu „Gońca". 793

ZGUBIONO torebkę z wyciągiem z ksiąg ludności na imię Antonina Bartnik. 796

OKAZJA 5 mórg ziemi, dom nowy 3 ubikacje, zabudowania gospodarcze kompletne, okolica Rakowa sprzedam za cenę przystępną. Dom 8 ubikacji 5 mórg ziemi ogrodowej półtorej morgi truskawek, ogród owocowy okolica Jasnej Góry sprzedam za 25.000 zł. kupno okazyjne z powodu podziału rodzinnego, Wiadomość „Renoma" Aleja 21 od godz. 8—10 rano. 811

P. PIĄTOWSKIEMU Aleksandrowi, w odpowiedzi na ogłoszenie podaję do wiadomości (pomimo że wie o tem), że wspomniane pieniądze przez Niego, zostały wydane przez byłą moją żonę, Pelagię, a siostrę Jego żony, na cele osobiste, na co też posiadam dowody. — A. Bielawski. 813

WAPNO lasowane, posadzkę cementową, papę, smołę, cement, gips, trzcinę sprzedaję tanio D. Berkowicz Aleja Wolności nr. 43-47 (dawniej ul. Kościuszki 45). 803

OKAZYJNIE szafa do sprzedania ul. Ogrodowa nr. 39. 786

SPRZEDAM rower mało używany marki „Steyer", maszynę do pisania f. Remington oraz wynajmę lokal odpowiedni na warsztat z mieszkaniem trzy lub cztery pokoje z kuchnią. Wiadomość Wieluńska nr. 11 w sklepie aptecznym. 794

KTOBY wiedział gdzie przebywa suka rasy „Buldog", wabi się „Amba" która przed kilku dniami została mi uprowadzona proszony jest o powiadomienie mnie za wynagrodzeniem Gros. Zacisze. 1271

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia św. Augustyna nr. 1 wiadomość w sklepie. 806

ZAKŁADY DRUKARSKIE
F. D. WILKOSZEWSKIEGO
W CZĘSTOCHOWIE, III ALEJA Nr. 52, TELEFON Nr. 3-45

Sklep „GONCA"
II-ga ALEJA № 26. TEL. 50.
Wielki wybór materjałów pisemnych i rysunkowych. Wytworna galanterja papierowa dla pań. Pomoce i przybory szkolne.
Ceny niskie. Wysoki gatunek. Obsługa uprzejma.

HUMOR i SATYRA.

Chytry niemiec.

Siedzi niemiec, niby trusia
I powiada, że bezbronny,
Że kraj jego bez Wilusia .
Więc o wojnę strach już płonny.
My oszukać się nie damy
Znamy lisie twe zamiary.
Razem z Francją straż trzymamy
Dla Ojczyzny i dla wiary.

Pożyteczność radjo.

— Ileż to nadzwyczajnych rzeczy zawdzięczamy radjo!

— O tak, dzięki niemu mój Jasio nie ma odstających uszu.

Nowobogacki zna się na tem.

— Czy mam pana portretować w fraku? — pyta nowobogackiego malarz.

— Ah, nie rób pan sobie kłopotu, mistrzu, przyjdź pan w zwykłej marynarce.

Prawda.

— Moja pani, dlaczego pani nie wyjdzie zamąż! Przecież męża znaleźć nie trudno.

— Cóż z tego, że nie trudno, kiedy wszyscy mężowie są już żonaci?

Przewidująca.

Matka: — Pierwsza sprzeczka jest kluczem do małżeństwa. Nie ustąp za żadną cenę.

Niedawno zamężna córka: — Zapamiętam to sobie. Przypuśćmy jednak że ktoś Stefanowi dał podobną radę?

Między modelkami.

— Pozowałaś zatem słynnemu malarzowi?

— Tak, pozowałam mu do obrazu, przedstawiającego Kleopatrę z wężem.

— A kto pozował jako Kleopatra?

Miłość.

On: — Czyś ty już kochała kogoś innego przedemną?

Ona: — Nie, mój drogi. Podziwiałam wprawdzie już wielu mężczyzn dla ich siły, piękności, lub inteligencji, ale to. co czuję dla ciebie jest miłością, niczem innem.

Wybór zawodu.

Pani Walentyna Kuszpiewska zwierza się swej serdecznej przyjaciółce pani Agacie Konderkowej:

— A mój Franek, to tak zawsze od maleńkości zwierzęta lubiał, żeśmy z moim starym uradzili, żeby do rzeźnika go oddać na naukę.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

NIEDZIELA, 29 MAJA.

Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kw.

9.00. Tr. mszy polowej z Korp. Kadetów, Nr. 1 we Lwowie.

11. 35 Odczyt misyjny p. t. „Fanatyzm Islamizmu w Egipcie wobec Ewangelji".

11.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał z Krakowa. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Urz. kom. P. I.. M.. 12.15 — 1400. Poranek symf. z filh. Warsz. 14.00— 14.20 Sprzęt i doszuszanie koniczyn. 14.20 — 14.40 Tańce ludowe (płyty gram.)) 14.40 — 15.00. „Odczyt pszczelniczy", 15.00 15.15. Pieśni ludowe (płyty). 15.15 — 15.55. Audycja żołniersko-strzelecka. 15.15 — 16.20. Tr. z Filh. Warsz. Akademji. 16.20. — 16.40. Orkiestra Grzegorza Dicu (płyty). 16.40. Odczyt ze Lwowa. 16.55 Przemówienie związane z obchodem setnej rocznicy zburzenia Żoliborza,

17.05 — 17.15. Muzyka lekka (płyty). 17.15 „Dokąd unosi się nas nasze słońce". 17.30. „Wiadomości przyjemene i pożyteczne". 17.50 — 19.00. Koncert popołudniowy. 19.00 Rozmaitości oraz kom. Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce. 1925.25 — 19.40. Melodje z filmu „Czarujący chłopiec". 19.40. Program na dz. nast. 19.45 Słuchowisko p. t. „Oświadczyny" p-g. Czechowa. 20.05 — 21.55 Koncert popul. 21.55 Kwadr. iter. Józef Weyssenhoff: „Na dzikal", fragm. z pow. „Soból i panna". 22.10 — 22.40. Utwory na altówkę i fortepian. 24.40. Urz. kom. P. I. M. i kom. policyjny. 22.45. Wiadomości sportowe. 23.00 — 24.00 Muzyka z kaw. „Georges"...

PONIEDZIAŁEK, 30 MAJA.

11.20 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Meteorol. dla kom. lot. 11.54. Codz. Przegląd Prasy z Warsz. Obs. Astr., hejnał z Krakowa. 12.05 Program na dzień bież. 12.10 — 13.20. Płyty gramofonowe. 13.20. Urz. kom. P. I. M. 13.35 Płyty gramof. 14.45 — 15.05. Muzyka lekka (płyty). 15.05. Kom. gospodarczy, oraz giełda pieniężna. 15.25. „O Olimpjadzie". 15.45. Kom. Centr. Biura Hydrogr. dla żeglugi i rybtków. 15.50 — 1620.20. E. Grieg: Sonata na wiolongz. i fort. 16.20. Francuski (kurs element. lektor L. Roquigny. 16.40 — 17.00 Muzyka salonowa. ork. Dajos Bela (płyty). 17.10. „Pierwszy Polak w północnej Arabji", 17.35—18.50 Muzyka lekka. 18.50 Rozm. 19.15 Skrzynka poczt.-roln. 19.30 Wiad. sportowe. 19.35—19.45 Piosenki. 19.45 Pras. Dz. Radj. 20.00 Felj. muz. 20.15 Odczyt. 20.25—22.20 Opera „Lunatyczka". 22.20 „Na kresowych drogach". 22.40 Urz. kom. PIM i kom. polic. 22.45—24.00 Muzyka taneczna.

NIEDZIELA, 29 MAJA.

Katowice — fala 408,7 m. moc 12 kw.

10.00 Tr. mszy polowej z Korp. Kadetów Nr. 1 we Lwowie. 11.58 Sygnał czasu, hejnał. 12.10 Kom. metor. 12.50 Poranek symf. 14.00 „Twórczość polskiego ducha wielbi N. Pannę". 14.20 Interm. muz. 14.40 Odczyt. 15.00 „Wiosna w pieśni ludowej". 15.15—16.20 Trans. z Warsz. 16.20 Interm. muz. 16.40 Odczyt ze Lwowa. 16.55 Tr. z Warsz. 17.05 Interm. muz. 17.15—19.00 Trans. z Warsz. 19.00 „Bery i bojki śląskie", 19.25 Rozmaitości. 19.45—22.45 Trans. z Warsz. 22.45 Kom. sport. 23.00 Trans. muzyki tanecznej

PONIEDZIAŁEK, 30 MAJA.

11.45 Przeg. Prasy. 11.58 Sygnał czasu, hejnał. 12.10 Płyty gram. 13.20 Kom. meteor. 14.55 Kom. Gosp. 15.05—15.45 Trans. z Warsz. 15.45 Płyty gram. 16.20 Franc. z Warsz. 16.40 „Ogrodnik śląski". 17.00 Interm. muz. 17.10—18.50 Trans. z Warsz. 18.50 Rozm. 19.05 „Jak powstaje obraz filmowy". 19.20 „Z dziejów Śląska". 19.40 Kom. Straż. 20.00 Felj. muz. 20.15—22.40 Trans. z Warsz. 22.40 Odczyt. 22.55 Kom. meteor. 23.05 Trans. muzyki tanecznej.

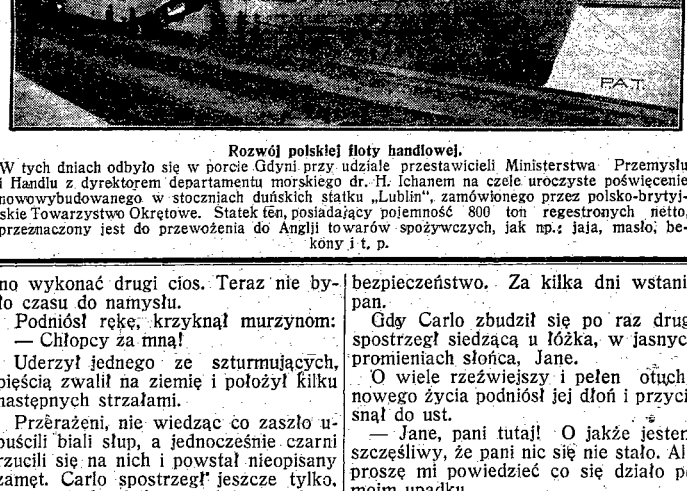

Rozwój polskiej floty handlowej.

W tych dniach odbyło się w porcie Gdyni przy udziale przestawicieli Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dyrektorem departamentu morskiego dr. H. Ichanem na czele uroczyste poświęcenie nowowybudowanego w stoczniach duńskich statku „Lublin", zamówionego przez polsko-brytyjskie Towarzystwo Okrętowe. Statek ten, posiadający pojemność 800 ton regestronych netto, przeznaczony jest do przewożenia do Anglji towarów spożywczych, jak np.: jaja, masło, bekony i t. p.

Szarada sylabowa № 306.

Ułożył: Georg Wanderwell.

Z poniższych sylab utworzyć 19 wyrazów, których pierwsze litery dadzą nazwisko polskiego poety dramatycznego, a z drugiej strony, z góry na dół, dwa jego utwory.

Sylaby: a — a — a — ba — cow — cha — da — da — ga — gnon — gres — je — in — iff — in — ktor — ka — ko — la — li — lew — lo — no — na — ne — ma — mo — pal — pro — pol — ty — ty — to — tro — tor — row — ral — rzy — re — rro — sto — sil — so — sor — sze — ski — sni — stwo — se — sto — skop — stak — ski — wicz — wo — wi — wa — wil — ya — xen — va.

Znaczenie wyrazów: 1) Eksmistrz tenisu w Polsce, 2) Wojsko, które walczy w rozsypce, 3) Słynny malarz, 4) Prześladowca Polaków w czasie niewoli, 5) Ściąganię należności, 6) Ostatni król starożytnej Assyrji, 7) Lud szczepu aryjskiego, mieszkający nad Bałtykiem, 8) Krótkotrwała stolica papieska, 9) Morganatyczny syn Napoleona, późniejszy polityk francuski, 10) Słynny dramaturg angielski, 11) Indyjski bóg śmierci, 12) Zwierz tatrzański, 13) Zastępca rektora uniwersytetu, 14) Rzemiosło, 15) Inaczej wiatrowskaz, 16) Głośny artysta filmowy, 17) Miasto w Krymie, 18) Poeta polski, 19) Uroczyste objęcie władzy przez biskupa.

Rozwiązanie szarady Nr. 306 nadsyłać należy do Redakcji „Gońca Częstochowskiego" do dnia 1 czerwca przyczem prosimy o zaznaczenie na kopertach, że zawiera rozwiązanie szarady.

Za dobre rozwiązanie Redakcja wyznacza trzy nagrody: 1) powieść jednotomową, 2) powieść jednotomową i 3) pocztówki artystyczne.

Nagrody rozdane zostaną drogą losowania.

—o—

Rozwiązanie łamigłówki № 305.

BOŻE CIAŁO.

kuBek, gromOstaj, kaIuŻnica, mnemotEchnika, znaChor, ambicja, rafAel, faŁat, perlOpław.

Trafne rozwiązania łamigłówki nr. 305 nadesłało 16 osób.

Przez losowanie nagrody otrzymują: I — powieść jednotomową „Zaklęty Dwór" W. Łozińskiego **p.H. Szlęzakówna**, ul. Chłopickiego 56, II — powieść jednotomową „Z oparów krwi" Kalinowskiego **p. Antoni Bilski**, Ost. Grosz. ul. Polna 19. III — pocztówki artystyczne **p. Elżbieta Dzgojewa**, ul. 7-miu Kamienic 23.

Wymienione powyżej osoby proszone są o przybycie do Redakcji naszego pisma do godz. 2-ej po poł. (III Aleja 52), celem odbioru nagród.

41.

PIĘTNO RASY

HUGO BETTAUER.

Carlo zrozumiał błyskawicznie, że Jane znajduje się pośród dzieci i los ich niezawodnie podzieli.

Dobywszy rewolweru, zesunął się przez wybite okno i pobiegł jak szalony w stronę parku.

Nieprzeliczone masy otaczały skromny budynek. Słyszał huk strzałów, okrzyki rannych i wrzaski wściekłości.

Coprędzej wdrapał się na słup latarni, by ogarnąć sytuację, zanim zostanie rozpoznany, jako czarny.

Około czterystu negrów broniło przed napierającemi masami białych zamkniętej bramy. Strzelano ze stron obu i dużo było zabitych.

— Na bok! Nasi chłopcy idą do szturmu! — zabrzmiało wśród białych, a Carlo ujrzał słup latarni, którym chciano wyważyć bramę. Oczywiście po kilku uderzeniach musiała ustąpić.

Carlo opuścił swój punkt obserwacyjny i skulony prześlizgnął się pomiędzy nogami szturmujących. Stał teraz w zbitej masie ludzi, z kapeluszem, głęboko nasuniętym na oczy. Z tego stanowiska działać nie mógł, gdyż zabitoby go niezwłocznie, przecisnął się tedy obok słupa aż do bramy. Właśnie miano wykonać drugi cios. Teraz nie było czasu do namysłu.

Podniósł rękę, krzyknął murzynom:

— Chłopcy za mną!

Uderzył jednego ze szturmujących, pięścią zwalił na ziemię i położył kilku następnych strzałami.

Przerażeni, nie wiedząc co zaszło upuścili biali słup, a jednocześnie czarni rzucili się na nich i powstał nieopisany zamęt. Carlo spostrzegł jeszcze tylko, że czarni obsadzili gęsto bramę, a konna milicja nadjeżdżała galopem. Potem uczuł straszny cios w czaszkę, zakłuło go w piersiach i stracił przytomność.

* * *

Zbudziwszy się, ujrzał białe łóżko. kwiatki na oknie i posłyszał świergot kanarka w klatce.

Gdzież był i co zaszło? Chciał usiąść, ale upadł z jękiem. Na głowie uczuł bandaże.

W tej chwili otwarto drzwi i wszedł jakby znajomy mu gdzieś murzyn.

— Poznaje mnie pan? — spytał. — Jestem Dr. Tompson, a spotkaliśmy się u Miss Jane Morris. Nie spodziewałem się, zaprawdę, ujrzeć pana w tym stanie. No, nic wielkiego zresztą, małe wstrząśnienie mózgu od kolby rewolwerowej i postrzał pod prawem ramieniem, tuż obok płuc. Kula wyjęta, rana oczyszczona i nie zachodzi żadne niebezpieczeństwo. Za kilka dni wstanie pan.

Gdy Carlo zbudził się po raz drugi spostrzegł siedzącą u łóżka, w jasnych promieniach słońca, Jane.

O wiele rzeźwiejszy i pełen otuchy nowego życia podniósł jej dłoń i przycisnął do ust.

— Jane, pani tutaj! O jakże jestem szczęśliwy, że pani nic się nie stało. Ale proszę mi powiedzieć co się działo po moim upadku.

Pochylona nad nim wpatrywała się z miłością w jego oczy i łza radości padła na jego czoło.

— Drogi, kochany jedyny Carlo! — powiedziała. — Nie chciałeś pan nic mieć do czynienia z czarnymi, a mimo to dałeś niemal za nas życie własne.

Wśród śmiechu i płaczu opowiedziała mu, że jego czyn istotnie ocalił ją i dziewczęta. Odpędziwszy białych z wielkimi ich stratami, nabrali murzyni odwagi i korzystając z zamieszania bronili bramy, aż do nadejścia konnej milicji, którą wysłano dzięki wstawiennictwu redaktora Crawforda. W walkach padło ogółem pięćdziesięciu białych i siedmdziesięciu czarnych. Dziś już panuje spokój po zjawieniu się pułku wojsk rządowych.

— A jakże się stamtąd wydostałem? — spytał z zaciekawieniem.

— Przez szparę okiennicy widziałam całą scenę. Gdy oczyszczono plac, wybiegłam i przy pomocy służącego szkolnego wniosłam pana do wnętrza, radując się, że pan żyjesz, jak nigdy jeszcze w życiu! Potem, przewiązawszy tymczasem ranę, sprowadziłam Dr. Tompsona, po tem przewiozłam pana w nocy autem do naszego mieszkania. Unikaliśmy szpitala, ze względu na możliwość śledztwa. A teraz jesteś pan gościem naszym, co zresztą długo nie potrwa.

Patrzył zdumiony, radosny, ona zaś dodała:

— Panie Carlo, teraz nie wezmę za złe, że chcesz wracać do swego, cichego Wiednia. Tego rodzaju przejścia muszą oczywiście odebrać wszelką ochotę.

Carlo podniósł się na łóżku.

— Nie, Jane, — zawołał — teraz właśnie nie. Jestem waszym na zawsze i wiem, że miejsce moje wśród czarnych, w rasie matki mojej. Zostanę tutaj, żyjąc dla tego biednego ludu. Ożenię się ze śliczną, czarną dziewczyną, a dzieci nasze, ciemniejsze niż ja, wyrosną na ludzi pełnych, nie wiedząc nawet może, iż płynie w nich także biała krew. Jane ,czy chcesz być tą czarną dziewczyną, moją dobrą, wierną i dzielną żoną?

Za całą odpowiedź, uśmiechnięta radośnie, objęła go, całując oczy i usta.

KONIEC.

Reklama jest dźwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klijentelę, niech się ogłasza w „Gońcu Częstochowskim", najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł. 50 groszy. — Ceny prenumeraty i ogłoszeń na I kol

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.— Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnych pożądane w interesie klijenteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-ej rano.

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administracje do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypaczone. — Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwalają na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telef

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI. Kierownik Literacki JAN BARYLSKI.

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".